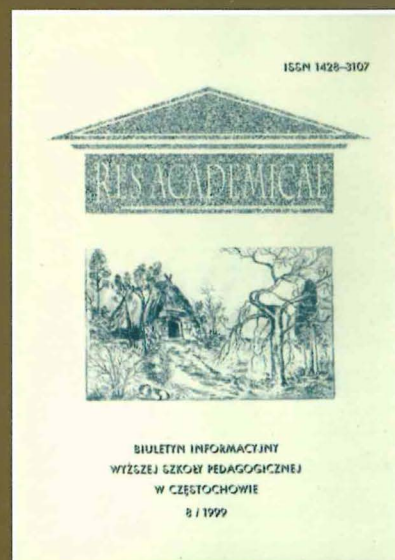
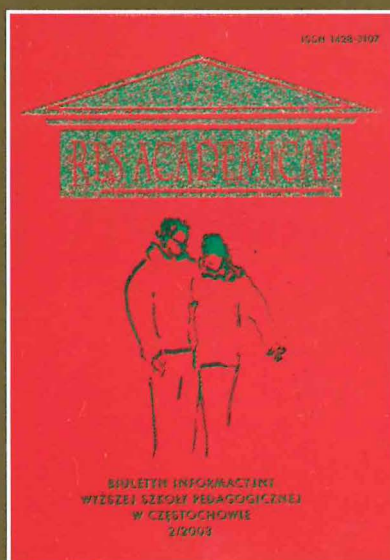
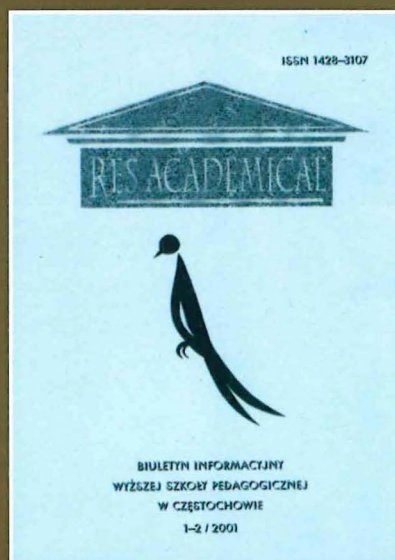
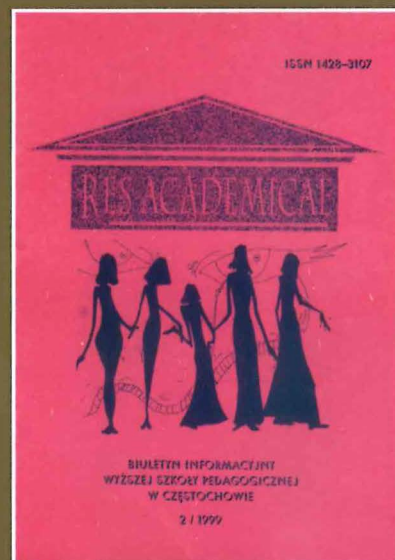
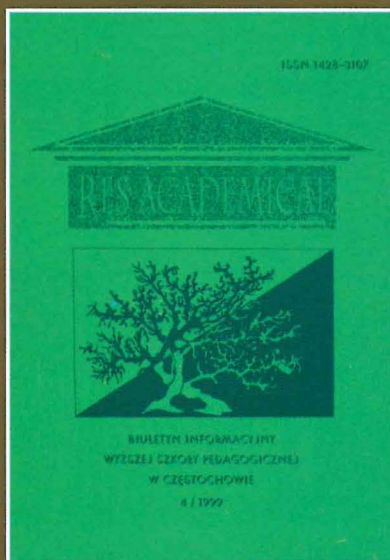
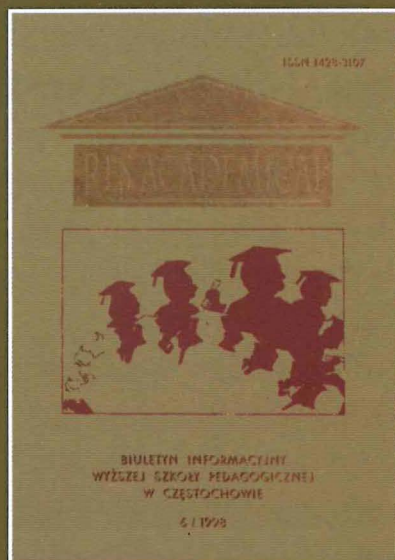
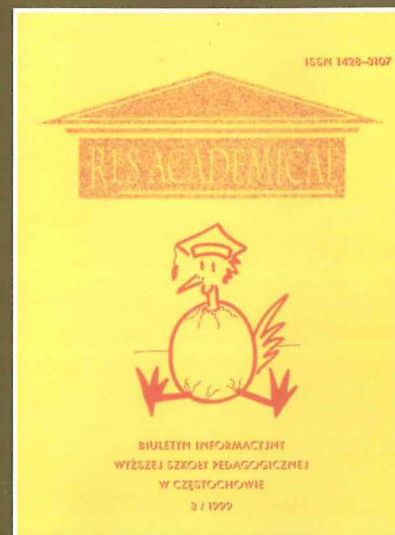
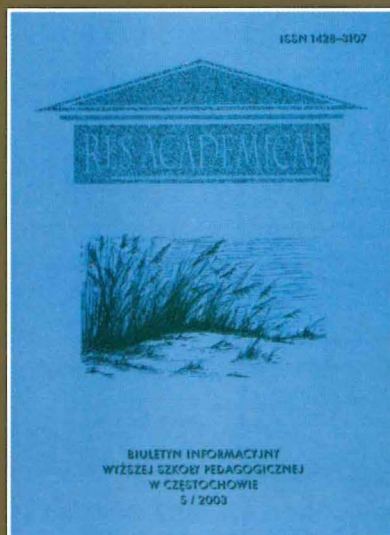
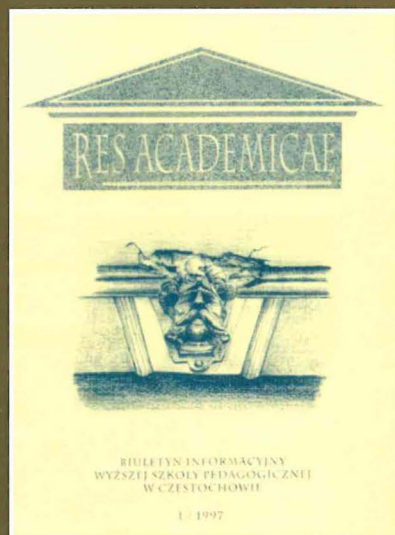


ISSN 1428-3107



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE
3/2004

Z ARCHIWUM REDAKCJI





OD REDAKCJI

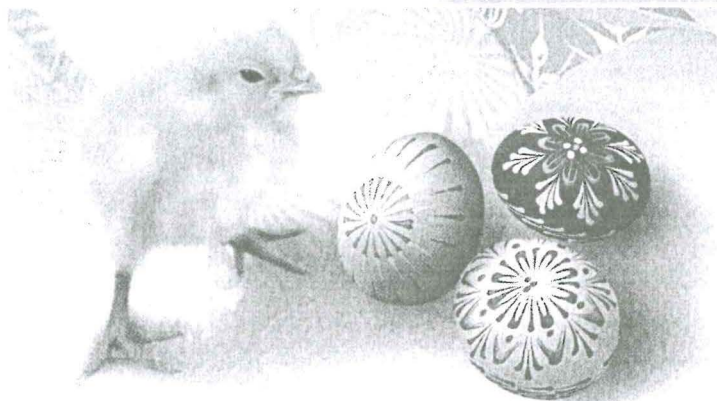
*To świat, to zmrok
To świat, to zmrok
Ile to już lat?
Coś rodzi się, przemija,
Ale zostaje po nas ślad...*

Słowa ze „Skrzypka na dachu” najtrafniej wyrażają to, co chciałabym powiedzieć Czytelnikom oddając w Ich ręce setny numer Biuletynu Informacyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Od 1992 roku odnotowałam na łamach pisma setki wydarzeń, zaprezentowałam dziesiątki postaci, utrwaliłam wiele dokumentów. Zachowane w archiwum stanowić będą cenny dokument o życiu w Uczelni, wkładzie jej pracowników w rozwój nauki, a także życie kulturalne miasta i regionu. Starałam się promować nietuzinkowe osobowości, wynosić skromnych, a aktywnych, wolontariuszy, pokazywać nieujawniane talenty pracowników, których powszechnie znamy z dokonań zawodowych, a rzadko kiedy z ich pozazawodowych pasji. Udało mi się „rozgrzać” wiele serc do naszego pisma, coraz więcej ludzi czuje ideę tego kronikarskiego zapisu i trafia do Redakcji z komunikatami. To szczególnie cieszy. W dzisiejszym numerze pozwolimy sobie na nieco podsumowań, bowiem każdy jubileusz skłania do refleksji, zestawień, retrospekcji. I my skorzystamy dziś z tego przywileju.

Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI

Z PRAC SENATU	2
AWANSE, WYRÓŻNIENIA, SPLENDORY	3
CHOCIAŻ ODSZEDŁ – ŻYJE NADAL	7
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	8
OBRONY WOJSKOWE W WARUNKACH POKOJOWYCH	9
DZIEŃ KOBIET W BIBLIOTECE	10
ZAPOWIEDZI KONFERENCYJNE	12
WYWIAD DO LUSTERKA	14
INSTYTUT FILOLOGII OBCYCH ŻYJE AKTYWNIE	20
<i>Jak uaktywnić studentów</i>	<i>20</i>
<i>Literatura angielska z humorem</i>	<i>22</i>
<i>Kuchnia czarownic znów grzeje</i>	<i>22</i>
NOWA STRUKTURA, NOWE KIEROWNICTWO	23
NASI PLASTYCY	24
KOLEJNY RAZ W POLSCE	28
PRAWIE WOJSKOWY MELDUNEK	29
DOKTORAT TO TEŻ PROBLEM	31
W WODZIE, W HALI I NA ŚNIEGU	32
ZŁOTO DLA JUSTYNY	35
DO TRZECH RAZY SZTUKA	35
REDAKCJA PRZEPRASZA	36
SPOTKANIE SENIORÓW	36
Z KRONIKI UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU	37
JUBILEUSZOWY ANEKS DO WYWIADU MIESIĄCA	38
<i>Pewne podsumowanie</i>	<i>38</i>
<i>Czas przedstawić Redakcję</i>	<i>39</i>
<i>Opinie</i>	<i>39</i>
<i>Nasze losowanie</i>	<i>41</i>
STATYSTYKA IMPONUJĄCA, ALE NIE OPTYMISTYCZNA	42
KARNAWAŁOWE WSPOMNIENIA	42
DOKUMENTY	43



*Pogodnych
Świąt Wielkanocnych
życzy Czytelnikom*

Rektor i Redakcja

Z PRAC SENATU

UCHWAŁA Nr 136/136/2003 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 17 grudnia 2003 r. w sprawie członkostwa wspierającego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w Częstochowskim Towarzystwie Naukowym.

UCHWAŁA Nr 1/1/2004 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28 stycznia 2004 r. w sprawie zmiany nazwy Zakładu Fizyki Środowiska na Zakład Fizyki Powierzchni.

UCHWAŁA Nr 2/2/2004 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28 stycznia 2004 r. w sprawie zmian w Regulaminie Wyborczym.

UCHWAŁA Nr 3/3/2004 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28 stycznia 2004 r. w sprawie zatwierdzenia kalendarza wyborów uzupełniających na Wydziale Pedagogicznym.

UCHWAŁA Nr 4/4/2004 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28 stycznia 2004 r. w sprawie zatwierdzenia „Regulaminu przyznawania i ustalania wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie”.

UCHWAŁA Nr 5/5/2004 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28 stycznia 2004 r. w sprawie zatwierdzenia „Regulaminu Domu Studenckiego nr 6 – Skrzat”.

UCHWAŁA Nr 6/6/2004 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28 stycznia 2004 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydrukowanie w 2004 roku 51 prac niezrealizowanych z planu wydawniczego na 2003 r. i dołożenia kwoty 200.360 zł do finansów Wydawnictwa WSP, które Senat WSP uchwalił w grudniu 2003 r.

Na posiedzeniu Senatu w dniu 28 stycznia dyskutowano nad przedstawionym przez Dziekana Wydziału „Planem rozwoju dydaktycznego i naukowego Wydziału Pedagogicznego w latach 2002-2005”. Na skonstruowanie tego dokumentu znaczący wpływ miały wskazania pokontrolne Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Członkowie Senatu na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2004 r. w głosowaniu tajnym wyrazili pozytywne opinie w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego WSP z dniem 23 lutego 2004 r. na okres pięciu lat:

- dr hab. Teresy Wróblewskiej z Instytucie Pedagogiki Społecznej;
- dra hab. Henryka Pilusia w Zakładzie Filozofii;
- doc. dr Elżbiety Dumnickiej w Instytucie Chemii i Ochrony Środowiska.

AWANSE, WYRÓŻNIENIA, SPLENDORY

Dr Marian Słowicki, Dziekan Wydziału Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, pismem z dnia 30 stycznia 2004 roku poinformował Rektora naszej Uczelni, iż:

„Na posiedzeniu Senatu ASP w Katowicach, pełniącego rolę Rady Wydziału, w dniu 30.01.2004 r. został zamknięty przewód doktorski p. mgr Agnieszki Półtoli-Koćwin zatrudnionej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie.

Senat podjął prawomocną uchwałę o przyznaniu p. mgr Agnieszce Półtoli-Koćwin stopnia doktora sztuki [...]”

* * *

W dniu 3 marca 2004 r. w Instytucie Historii odbyła się uroczystość wręczenia szczególnych wyróżnień przyznanych przez Radę Naukową Narodowej Akademii Nauk Ukrainy prof. dr. hab. Tadeuszowi Srogoszowi i dr. Marcelemu Antoniewiczowi.



Certyfikaty członków zagranicznych Komisji Archeografii i Źródłoznawstwa Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy wręczył doc. Ewgien Sinkiewicz, Dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu w Chersoniu, który przywiózł je przy okazji swojej wizyty w Częstochowie.

* * *

Na Litwie ukazały się obecnie cztery tomy Wielkiej Encyklopedii Litewskiej. Redakcja dzieła uhonorowała wkład dra Marcelgo Antoniewicza w badania Wielkiego Księstwa Litewskiego i zamieściła jego biogram. I to w jakim towarzystwie! – w sąsiedniej kolumnie Marek Antoniusz!



Marka Antonius
(murmuras, Vatikano
torturais)

Antonello da Messina (Antonėlas Mesiniėtis) *apie 1430 Messina †1479 02 tarp 14 ir 25 ten pat. it. tapytojas. Venecijos m.ios. Mokėsi Neapolyje, studijavo Nyderlandu dailininkų (daugiausia J. van Eycko) kūrėjų, 1457–74 ir nuo 1476 gyvenė Mesinjoje, 1475–76 Venecijoje ir Milane. Sukūrė rel. tematikos paveikslų (Su Je. romulus – 1460, *Kristus Išgyvena* 1465, *Apieikimas* 1474, *Nukėlimas* 1474–76, *Sv. Sebastijonas* 1476), psichologiskų portretų (*Uro portretas* 1472, *Kondafje- no portretas* 1475). Kūrėbai būdingas didingos kompozicijos ir tūklaus piešimo darbas, subtilūs erdvės, šviesos perėjimai, formos modeliavimo sąveika pradmenys. A. Venecijos dailėje įdiegė aliejinę tapybos techniką. Jo kūrėjų turėjo įtakos vėlesnei it. tapybos, ypač portreto raidai. Pav.

Antonėno-Davydovič Borys (Borysas Antonėnka-Davydovičius) *1899 05 05 Romnė (Sumė) †1984 05 08 Kijevas, ukr. rašytojas. 1918–19 aktyviai dalyvavo Ukraiškos valstybės kurimo, kultūros ir švietimo darbe. Apysakose *Melėna riuangle* (*Synja valodika* 1927), *Mėtis (Smeť)* 1928), *Tėkėtis žmogus (Sparvėtis dailė)* 1929) vaizduojami Ukrainos nepriklausomybės kovų ir pirmųjų sov. metų politikų ir žmonių išgyvenimai. 1935 represuotas, 1956 reabilituotas. Apiegymuose ir apysakose trink. *Mėtinis žaidis / Slovo mėtis* 1960), psichol. romane *Už užkulis* (*Za žėrmija* 1963) goldėmanas

VISUOTINĖ LIETUVIŲ ENCIKLOPEDIJA
I A-Ar

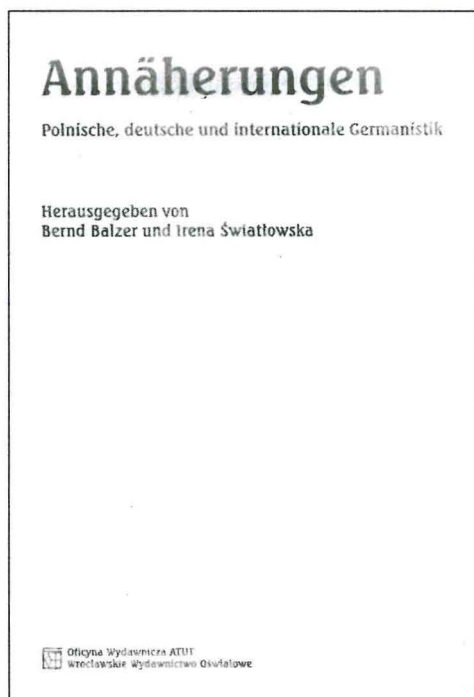
MARKA ANTONIUS

ANTONIEWICZ MARCELIS

LIETUVIŲ ENCIKLOPEDIJA
I A-Ar

* * *

Postacią, która ostatnio zagościła na naszych łamach jest prof. zw. dr hab. Norbert Honsza z Instytutu Filologii Obcych. Jego niebywałą osobowość prezentowaliśmy Czytelnikom w numerze 8/2003. W numerze 1/2004 pokazywaliśmy Go z okazji Sesji Naukowej „Niemcy – Trauma wypędzenia. Historia i Literatura”. I dziś mamy sposobność wyróżnić Go. Okazją są dwie książki, które trafiły do Redakcji, obie dedykowane „In honorem” Profesorowi z okazji Jubileuszu 70-lecia.



Laureat Nagrody Kulturalnej Śląska

Jubileusz Norberta Honszy!

Wybitny germanista, historyk i teoretyk literatury i kultury, autor 33 książek i ponad 700 publikacji, umysł nadzwyczaj ruchliwy i wszechstronny, łączący harmonijnie dociekliwość analityczną ze spojrzeniem syntetycznym – to zaledwie początek charakterystyki osobowości Dostojnego Jubilata. Naukowe osiągnięcia Profesora Honszy i Jego znaczne sukcesami zaangażowanie w sprawy zacieśnienia polsko-niemieckich związków kulturowych i naukowych doceniono, przyznając Mu prestiżową Nagrodę Kulturalną Kraju Dolnej Saksonii za rok 2003 – Nagrodę o randze najwyższej!

Norbert Honsza położył ogromne zasługi w kształceniu kadry naukowej germanistów, w promowaniu doktorów, doktorów habilitowanych, profesorów. Spoglądając z perspektywy blisko 50-letniej aktywności akademickiej Profesora, w pełni zasłużona jest opinia o Nim jako o sile napędowej osiągnięć wrocławskiego Instytutu Filologii Germańskiej. Jego nieobecność w czynnej dzia-

łalności instytutowej będzie wyraźnie odczuwalna.

Redakcja „Zbliżeń” zawdzięcza Norbertowi wiele, bardzo wiele. I wysoką poczytność, i poziom intelektualny oraz poważanie, jakim cieszy się nasze pismo w kraju i za granicą. Nasz znakomity Kolega redakcyjny pozyskał dla „Zbliżeń” znakomite pióra wybitnych pisarzy, uczonych i polityków. Wywiady przeprowadzone przez Norberta z prezydentami państw, duchownymi wysokiej rangi, rektorami wyższych uczelni, laureatami nagród europejskich, doktorami honorowymi Uniwersytetu Wrocławskiego i innymi nobilitowały kolejne numery „Zbliżeń”.

Norbercie Drogi, dziękujemy Tobie, że jesteś i nadal będziesz z nami tworzył kształt i treść naszego pisma. Bo cóż to jest: 70 lat!

Dużo zdrowia i wciąż nowych sukcesów życzy Tobie

Redakcja

Obszerne (liczące ponad 700 stron) dzieło *Annäherungen* wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, zaś *Zbliżenia* – ze wsparciem tejże Fundacji, Komitetu Badań Naukowych, Wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego: Prawa i Administracji, Nauk Społecznych, Filologicznego.

I nasza Redakcja dołącza się do tych życzeń dla Dostojnego Jubilata.

* * *

Dr Janusz Hurnik z Instytutu Filologii Polskiej podzielił się z nami radością ze szczególnego wyróżnienia. Relację zacznijmy od Jego listu, wprowadzającego w sprawę:

„Każda historia ma swój początek. Jako dziecko odwiedzałem często swoich Dziadków mieszkających w Krakowie. Do rytuału każdego pobytu należały spacerować na Wawel. Z Dziadkiem lub Rodzicami. Gdy podrosłem chodziłem tam sam. Pamiętam chwile powrotu na Wawel z Kanady zabytków wywiezionych podczas ostatniej wojny, a także pomnika Kościuszki. Zawsze fascynował mnie mur cegielkowy – dokument ofiarności obywateli II Rzeczypospolitej podczas restauracji Wawelu po I wojnie światowej. Nic dziwnego, że gdy w 1978 roku powołano Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa postanowiłem się dobrowolnie opodatkować i od tej pory, co miesiąc z mojego konta przekazywane są pieniądze na rzecz Komitetu.

Jest mi miło, gdy z okazji świąt otrzymuję życzenia i drobne pamiątki wysyłane z Krakowa. Ostatnio gruba szara koperta oprócz sprawozdania (w formie przepięknego albumu) zawierała także pamiątkowy ryngraf wykonany ze zdjętego pokrycia dachowego z 1905 roku z Bazyliki Mariackiej. Nic dziwnego, że wyjątkowe wzruszenie ogarnęło moje serce, pół krwi Krakusa (po kądzieli), a ryngraf zawisł w domu na honorowym miejscu.”

Został jednak zdjęty ze ściany na moment prezentacji w Redakcji. Robi wrażenie! Nasze największe wysiłki techniczne nie odtworzą oryginału, zatem nie oddadzą odczucia, jakie to dzieło wywiera, nawet na osobach niezaangażowanych emocjonalnie, a co dopiero na osobie wyróżnionej osobistą dedykacją. W obawie, że z fotografii trudno byłoby Czytelnikom odtworzyć jej treść, przytaczamy zamieszczony napis:

*Szanownemu Panu
Januszowi Hurnikowi
z Katowic*

*Pamiątka odnowienia dachu
Bazyliki Mariackiej 2003*

*Ryngraf
wykonany ze zdjętego pokrycia
dachowego z 1905 roku*

*Dobroczyncom Bazyliki Mariackiej
za życzliwość i wsparcie remontu,
w dowód wdzięczności
/-/*

*Ks. Dr Bronisław Fidelus
Arcyprzebiter Bazyliki Mariackiej*



BIURO
SPOŁECZNEGO KOMITETU
ODNOWY ZABYTKÓW
KRAKOWA
31-005 Kraków, ul. Bracka 13
tel. 422-51-66, 422-69-99
fax 422-06-77



Szanowny Pan
Janusz Hurnik

Proszę o przyjęcie ryngrafu wykonanego ze
zdjętego pokrycia dachowego z 1905 roku z Bazyliki
Mariackiej.

Mam nadzieję, że ta pamiątka będzie przypo-
minać o Krakowie i naszej wdzięczności.

Z wyrazami szacunku.

REKTOR BIURA
Michał
mgr Tadeusz Prokopiuk

Kraków, grudzień 2003 rok

Lubimy pokazywać Czytelnikom ciekawostki, niedostępne powszechnie. Dlatego skorzystamy z okazji udostępnienia Redakcji albumu, którym obdarowany został dr Janusz Hurnik.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
President of the Republic of Poland

Warszawa, 17 czerwca 2003 roku

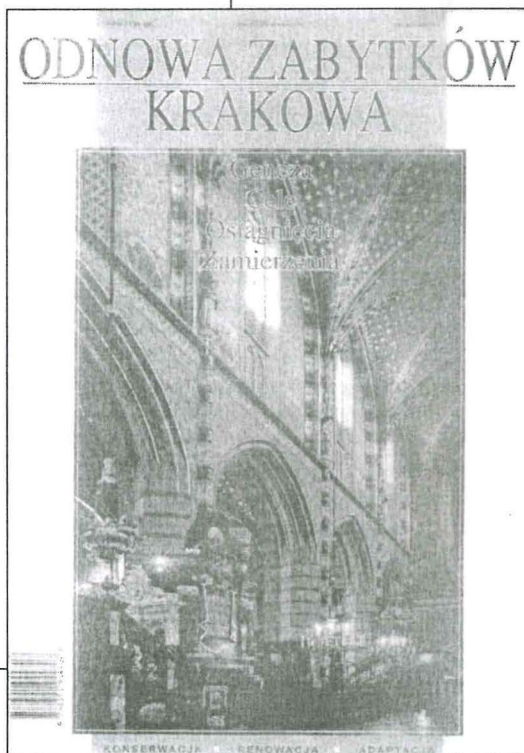


Kiedy myślimy o Krakowie, przed oczyma stają nam miejsca, postacie i symbole. Wawel z królewskimi grobami, ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim, Sukiennice. Wielcy władcy, najstarsza w kraju uczelnia, wybitni poeci, malarze i architekci. Pamiętamy, że duchowe i intelektualne wartości Krakowa rodziły się w miejscach, które trzeba nieustannie otaczać opieką. To zadanie nie ma kresu. Nie sposób przecenić roli, jaką miasto odgrywało i odgrywa w kształtowaniu polskiej tożsamości. Dlatego wyrazy podziękowań należą się wszystkim tym, którzy angażują swój wysiłek w zachowanie jego architektonicznej substancji. Wspieranie konserwatorskiej ochrony Krakowa, ale też dbanie o jego żywotność i rozwój, jest i pozostanie szczególnym obowiązkiem wszystkich Polaków, a zwłaszcza państwowych instytucji. Cieszę się, że jako Prezydent Rzeczypospolitej mogę wnieść swój wkład w tę wspaniałą i jakże użyteczną pracę.

Kraków to nie tylko perła Polski, ale również perła Europy. Mieszały się tu kultury i narodowości – wpływy niemieckie, żydowskie, włoskie. Możemy odczuwać uzasadnioną dumę, że dziś powiadamy już nie w czasie przyszłym, ale teraźniejszym: wnosimy do Unii Europejskiej Cracovię jako część naszego wiana. Wizerunek miasta będzie w jeszcze większym stopniu niż do tej pory jedną z wizytówek Polski. Przyjedzie tu zapewne jeszcze więcej gości, ciekawych barwnej wielonarodowej historii i zabytków nowego państwa unijnego. Musimy dolażyć wszelkich starań, by zaprezentować się z jak najlepszej strony.

Wierzę, że dzięki zaangażowaniu i wiedzy osób takich, jak członkowie Społecznego Komitetu, Kraków będzie jaśniał jak do tej pory. Będzie wciąż na nowo przyciągał i zachwycał, zarówno Polaków, spragnionych kontaktu ze skarbami ojczystej historii, jak i naszych przyjaciół zza granicy, chcących odkryć coś nieznanego. Trudno życzyć Komitetowi następnych dwudziestu pięciu, pięćdziesięciu czy nawet stu lat. Kraków liczy swoje dzieje w całych wiekach i to nimi trzeba by mierzyć skalę zadania, jakie stoi przed władzami Rzeczypospolitej i opiekunami zabytków. Działaczom Komitetu życzę jak najwięcej wytrwałości, zdrowia, a przede wszystkim zachowania pasji i wielkiej miłości do tego pięknego miasta!

Aleksander Kwaśniewski
Aleksander Kwaśniewski



Czułość

Gdy jeden szepce coś do drugiego,
Trzeci już robi aferę z tego.

Zbigniew Grzędzielski

W sposób jasny i zrozumiały powinien umieć przekazywać swoją wiedzę, być przewodnikiem swoich studentów w ich samodzielnym myśleniu, zgłębianiu wiedzy i zdobywaniu umiejętności posługiwania się nią. Miał być komunikatywny i przekonujący. Profesor powinien także kształtować dobre obyczaje, szanować godność osobistą drugiego człowieka, być podobnie jak Fridericus Balduinus z Wittenbergi, „dawcą dobra”. Cunradus szczególnie cenił wybitnych uczonych, a jednocześnie poetów.

U początków europejskich uniwersytetów trudno było skompletować kadrę nauczającą. Profesorów pozyskiwano kusząc ich, jak w Altdorfie, uposażeniem wyższym niż w innych uczelniach, mieszkaniem na korzystnych warunkach (np. w Norymberdze) czy zabezpieczeniem bytu profesorów-seniorów (np. w Bazylei). Aby podnieść atrakcyjność i renomę uczelni, zatrudniano profesorów z innych ośrodków i z zagranicy. Czasem jednak ich uposażenie nie było duże, a profesorowie szukali możliwości dodatkowego zatrudnienia, podejmując „na drugim etacie” inne płatne zajęcia (byli m.in. urzędnikami miejskimi, lekarzami). Dla profesorów, którzy opuszczali swoje wykłady, wprowadzono kary pieniężne, czasem na ich miejsce zatrudniano innych, a od tych, którzy opuszczali uczelnię, przenosząc się na inny uniwersytet, żądano niekiedy wypromowania następcy. Poglądy Cunradusa mogą stanowić okazję do przemyśleń nad etosem profesora XXI wieku.”

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

12 lutego 2004 roku JM Rektor prof. dr hab. Janusz Berdowski otrzymał wiadomość następującej treści:

Droży koledzy,

Z wyrazem głębokiego smutku zawiadamiamy, że 10 lutego wieczorem w 50-m roku życia zmarł przedwcześnie nasz kolega, wybitny uczony w dziedzinie fizyki kryształów, Kierownik Zakładu PNP „Karat”, Dziekan Instytutu Telekomunikacji, Kierownik Katedry Politechniki Lwowskiej, Profesor dr hab. Andrzej Matkowski.

Cześć jego pamięci.

Pracownicy PNP „Karat”

Wieloletnia współpraca Instytutu Fizyki WSP z Przedsiębiorstwem Naukowo-Produkcyjnym „Karat” ze Lwowa zaowocowała wieloma wspólnymi badaniami, publikacjami, konferencjami, ale i przyjaźniami. Dlatego niespodziewana śmierć prof. dra hab. Andrzeja Matkowskiego głęboko poruszyła wielu pracowników Instytutu Fizyki. Na ręce dra Mykoli Wakiwa, Dyrektora PNP „Karat” JM Rektor prof. dr hab. Janusz Berdowski wystosował telegram kondolencyjny tej treści:

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci prof. dra hab. Andrzeja Matkowskiego. Zachowamy Go w naszej serdecznej pamięci. Zmarł nie tylko nasz długoletni współpracownik, kolega i przyjaciel, ale wielki orędownik przyjaźni polsko-ukraińskiej. Jego przedwczesna śmierć to wielka strata dla nauki, rodziny i przyjaciół.

Wyrażamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Pana Andrzeja – nieprzeciętnego człowieka, doskonałego pracownika i wybitnego naukowca. Prosimy o przekazanie kondolencji Rodzinie.

Podobnej treści kondolencje przekazał Rektor również na ręce Rektora Politechniki Lwowskiej.

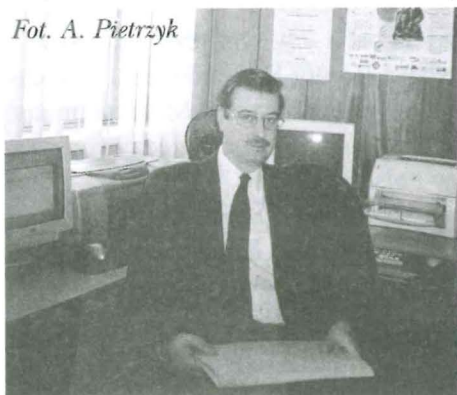
5 marca 2004 roku zmarła śmiercią nieoczekiwaną, przeżywszy lat 23, Aleksandra Jastrzębska, studentka III roku kierunku Ochrona środowiska. Miła, sympatyczna, pełna nadziei na przyszłość – tak zapamiętają Ją koledzy i wykładowcy, którzy z głębokim smutkiem przyjęli wiadomość o Jej przedwczesnej śmierci. Uroczystości żałobne odbyły się 10 marca w Częstochowie.

OBRONY WOJSKOWE W WARUNKACH POKOJOWYCH

Dobraną przez Redakcję tytuł rozdziału to, tym razem, nie żadna metafora, ale wierne odzwierciedlenie wydarzeń.

24 lutego i 3 marca odbyły się kolejne obrony prac doktorskich na Wydziale Filologiczno-Historycznym. Do boju o stopień naukowy doktora nauk historycznych wystąpiło dwóch kandydatów, mocno związanych ze sferą wojskowości, co łatwo udowodnimy naszą relacją.

Fot. A. Pietrzyk



Andrzej Tadeusz Paweł Suchcitz urodził się w 1959 r. w Londynie z rodziców polskiego pochodzenia. I pewnie dlatego jego droga zawodowa bardzo związana jest z historią Polski. W latach 1983–1989: Zastępca Kierownika Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie i archiwista w Studium Polski Podziemnej, a od 1989 roku: Kierownik Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie oraz Studium Polski Podziemnej.

W naszej relacji pominiemy kolejne daty, funkcje, nie wymienimy nagród i odznaczeń, ale nie ukrywamy, że dużo faktów z życiorysu doktoranta zadziwiło nas i zachwyciło, iż urodzony i mieszkający w Londynie czterdziestokilkuletni człowiek wybrał naszą Uczelnię na miejsce swego naukowego sukcesu.

W autoreferacie czytamy:

„Powstałe dotychczas liczące się prace poświęcone Polskim Siłom Zbrojnym na Zachodzie charakteryzują się tym, iż w większości dokumentują problematykę z punktu widzenia całości PSZ [...]. Natomiast problematyka związana z dogłębnym naukowym opracowaniem historii oddziałów Wojska Polskiego w skali pułku, praktycznie nie została przez historyków podjęta.

Rzeczowe i wnikliwe przedstawienie historii formacji pułkowych może stać się niezwykle cennym uzupełnieniem dla syntetycznych opracowań. Dlatego podjąłem zadanie pełnego opracowania dziejów odtworzonego I Pułku Ułanów Krechowieckich, uważając sens pracy za istotny.[...]

Fot. A. Pietrzyk



3 marca „bronił się” mgr Wojciech Grobelski. Syn zawodowego wojskowego, który przeszedł w stan spoczynku w stopniu pułkownika, studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. W czasie studiów, jako podchorąży, czynnie uczestniczył w życiu społecznym i kulturalno-oświatowym uczelni. Był m.in. komendantem Wojskowego Kręgu Instruktorskiego ZHP w stopniu harcmistrza, oraz redaktorem uczelnianego pisma „Namiary”. Ponadto należał do sekcji historycznej Naukowego Koła Podchorążych. Po promocji oficerskiej podjął zawodową służbę wojskową. Obecnie, w stopniu majora, pełni obowiązki starszego specjalisty – rzeczownika prasowego komendanta Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie.

24 lutego 2004 roku w Sali Senatu WSP odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra Andrzeja Suchcitz. Tytuł rozprawy: „I Pułk Ułanów Krechowieckich w ramach Polskich Sił Zbrojnych 1941–1947”. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Tadeusz Dubicki, a recenzentami: prof. dr hab. Tadeusz Panecki i prof. dr hab. Wojciech Rojek.

Fot. M. Makowski



Temat dysertacji doktorskiej Wojciecha Grobelskiego brzmi: „Generał Brygady Mieczysław Boruta-Spiechowicz 1894–1985. Promotorem był prof. dr. hab. Bogusław Polak, a recenzentami: prof. dr. hab. Benon Miśkiewicz i prof. dr. hab. Tadeusz Panecki.

Kim był Generał Brygady Mieczysław Boruta-Spiechowicz? Odpowiedź znajdujemy w autoreferacie mgra Wojciecha Grobelskiego. „W swoim długim, bo liczącym 91 lat, pracowitym życiu, zapisał się przede wszystkim jako bohaterski obrońca Lwowa w 1918 roku, dowódca elitarniej dywizji podhalańskiej i dowódca Korpusu Pancerno-Motorowego w Szkocji. Współczesna historia Polski dopisała mu jeszcze jeden przydomek: „ostatni generał II Rzeczypospolitej w kraju”.

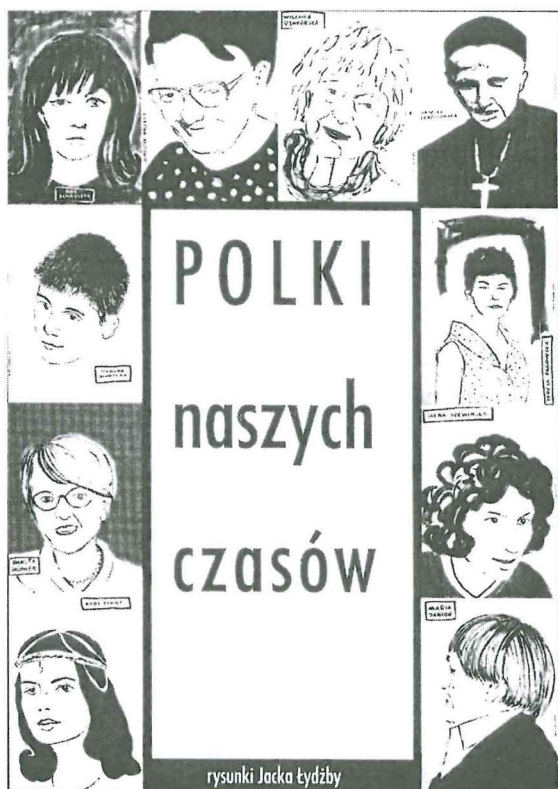
Wprawdzie dokonania i działalność Generała interesowały wiele osób – w tym też historyków – jednakże [...] nie powstała dotąd żadna obszerna biografia Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Dotychczasowe publikacje prezentują go przede wszystkim jako obrońcę Lwowa z 1918 roku. Mało natomiast pisze się o innych obszarach jego działalności. Odnosi się to zarówno do dwudziestolecia międzywojennego, okresu trwania II wojny światowej czy też 40 lat spędzonych w Polsce ludowej. [...]”

Główny problem badawczy, jaki wyznaczył sobie doktorant, było określenie „jaką rolę odegrał generał Boruta-Spiechowicz w kształtowaniu wizerunku Wojska Polskiego i prawdy historycznej w epoce PRL.”

Obydwie obrony zwieńczone zostały sukcesem, czego potwierdzeniem jest decyzja Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego.

DZIEŃ KOBIET W BIBLIOTECE

Nieprzypadkowo otwarcie kolejnej wystawy w Bibliotece wyznaczono na 8 marca – Dzień Kobiet. Wystawa nosi bowiem tytuł „Polki naszych czasów”. Nie możemy sobie odmówić przytoczenia komentarza do wystawy prof. dr. Elżbiety Hurnikowej, otwierającego katalog do wystawy. Jej, jak zwykle trafne, pióro skłania do przemyśleń, do których zachęcamy zwłaszcza Panów Czytelników. Czy na pewno kobiety to słaba płeć?



Kleopatra, Aspazja, Joanna d'Arc, królowa Elżbieta, Anna de Lespinasse, cesarzowa Eugenia, George Sand, Helena Modrzejewska, Irena Solska – imiona kobiet niezwykłych, rzeczywistych bądź istniejących w legendzie, kobiet o dobrej stawie lub uosabiających siłę fatalną można by mnożyć w nieskończoność. Nikt nie podważa rangi takich postaci w historii oraz w kulturze, sztuce, literaturze. Wydawać by się zatem mogło, że wysoki status kobiety winien być od wieków utrwalony w społeczeństwie. Wystarczy jednak odwołać się do powszechnie znanych faktów, by uświadomić sobie, że tak nie jest.

Kiedy właściwie zaczęto myśleć i pisać o kobiecie jako o istocie, której należą się takie same prawa i przywileje jak mężczyźnie? Znaczące zmiany przyniosły dopiero te czasy, kiedy kobiety same stały się rzeczniczkami własnych praw. Historia ruchu kobiecego sięga II połowy XIX wieku, kiedy nasilać zaczęły się dążenia kobiet do pełnej emancypacji, do zajęcia należnego im miejsca w strukturze społecznej. Ich przedstawicielki działały na rzecz przyznania kobietom praw wyborczych, umożliwienia im edukacji, także uniwersyteckiej, ugruntowania partnerstwa z mężczyznami w różnych dziedzinach życia społecznego oraz w życiu rodzinnym.

Stopniowo działalność kobiet obejmować zaczęła coraz rozleglejsze obszary. Przekraczano granice wyznaczone przez krępującą kobiecą aktywność i dążenia do samorealizacji model obyczajowy i towarzyski, zrezygnowano z ról wyznaczonych przez tradycję i nawyki obyczajowe. Status kobiety jako matki i żony, w najlepszym wypadku muzy i opiekunki utalentowanych mężczyzn, przekształcać się zaczął w status kobiety polityka, działaczki społecznej, naukowca, dyktatora mody, dziennikarza, itd. Rzecz jasna, motorem zmian są na ogół jednostki wybitne, ale ich osiągnięcia stanowią symptom dążeń ogólnych.

Biblioteka Główna
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie

zaprasza na
otwarcie wystawy

POLKI naszych czasów

Uroczystość odbędzie się w dniu 8
marca 2004 o godz. 10.00
w budynku Biblioteki Głównej
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie, Al. Armii Krajowej 36 A.



Na otwarcie wystawy przybyło wielu znakomitych Gości



Komentarz do wystawy przedstawiła prof. dr hab. Elżbieta Hurnikowa (pierwsza z lewej), a wzbogacili go recytacjami poezji W. Szymborskiej studenci II roku filologii polskiej Agnieszka Błaszczok i Dawid Jagusiak; w oddali Dyrektor Biblioteki – mgr Katarzyna Nabiałek



Drugi od lewej, obok Naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Częstochowie mgr. Ireneusza Kozery, ad. Jacek Łydzba – autor rysunków bohaterów wystawy. Dodajmy, że od lat Pan Jacek ściśle współpracuje z Biblioteką Główną WSP przy aranżacji wystaw

Chociaż w sytuacji kobiet tak wiele się zmieniło, temat kobiecej niezależności i problemy związane z równouprawnieniem są nadal aktualne, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, świecie o kruchych fundamentach społecznych, politycznych, gospodarczych, świecie, który nie daje kobietom i mężczyznom równych szans. Toteż głęboko uzasadnione jest podkreślanie roli, jaką odgrywają one w obecnej chwili: w sporcie, nauce, w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym; dostarczają wzruszeń artystycznych, poszerzają sferę życia duchowego.

Wybór sylwetek kobiecych, jakie chcieliśmy zaprezentować na niniejszej wystawie, był trudny. Wybraliśmy te, których osiągnięcia uznaliśmy za szczególnie znaczące, ale lista kobiet wybitnych, niezwykłych pozostaje otwarta.



*To się nazywa intuicja i trafność wyboru!
W przeddzień otwarcia wystawy Danuta Huebner
otrzymała „Złoty Wawrzyn Kobiety Roku 2003”.
Jest też laureatką nagrody „Krzeseł Roku 2003”
(w roku ubiegłym otrzymał ją Prezydent Aleksander
Kwaśniewski) i została nominowana
do tytułu „Europejczyka Roku”*

*Całość spotkania prowadziła Dyrektor Biblioteki Głównej WSP
mgr Katarzyna Nabiałek, szczęśliwa że za zasługą wielu osób
(których wymieniła imiennie w swoim wystąpieniu)
Biblioteka może prezentować swe wystawy w godnych warunkach*



Jeśli wystawa upamiętni zbiorowy dorobek kobiet, to znaczy, że spełniła swój cel.

Elżbieta Hurnikowa, fot. A. Pietrzyk

ZAPOWIEDZI KONFERENCYJNE

Imponująco przedstawia się oferta konferencji, które jednostki WSP zamierzają organizować w 2004 roku.

Wydział Filologiczno-Historyczny

1. W kręgu literatury i języka – IFP – 14 stycznia 2004;
2. Człowiek w dialogu kultur i cywilizacji w literaturach słowiańszczyzny – Zakład Teorii Literatury IFP WSP w Częstochowie, Zakład Teorii Literatury IFP Uniwersytetu Warszawskiego, Zakład Dziennikarstwa i Teorii Literatury Uniwersytetu Narodowego im. I. Miecznikowa w Odessie (Ukraina) – wrzesień 2004;
3. Czytanie Dwudziestolecia (kontynuacja) – Zakład Historii Literatury XX wieku IFP – październik 2004;
4. Dziedzictwo kulturowe polskiej emigracji w procesie integracji narodów Europy – Zakład Teorii Literatury IFP – listopad 2004;
5. Dorobek paryskiej „Kultury” – Zakład Kulturoznawstwa – grudzień 2004;
6. Niemcy i Polacy. Trudne sąsiedztwo – Zakład Filologii Germańskiej IFO – październik 2004;
7. Wczesne nauczanie języka obcego – teoria a praktyka: leksyka i nauczanie języka – Zakład Metodyki Nauczania Języków Obcych IFO – listopad 2004;

8. Internowanie żołnierzy polskich w II wojnie światowej – Zakład Historii XX wieku IH WSP w Częstochowie, Komisja Historii Wojskowej Komitetu Nauk Historycznych PAN – 15-16 października 2004;
9. Przemiany w strukturze i modelu nauk medycznych w kontekście działań państwa (XVI–XX w.) oraz zmiany zachowań społecznych w dziedzinie zdrowia – Zakład Metodologii Historii i Archiwistyki IH WSP w Częstochowie, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytut Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, Fundacja Humanista et Scienna – 3-6 czerwca 2004;
10. Rozwój regionalnych podmiotów gospodarczych w Unii Europejskiej przy wykorzystaniu funduszy akcesyjnych – IZiM – marzec 2004;
11. Polsko-Ukraińskie stosunki gospodarcze, polityczne i społeczne – IZiM WSP w Częstochowie, Uniwersytet w Chersoniu (Ukraina) – maj 2004;
12. Funkcjonowanie polskich przedsiębiorstw w warunkach Unii Europejskiej – ocena stopnia przygotowania – IZiM – maj 2004;

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

13. Zastosowanie Algebry VIII – IMiI – 1-7 marca 2004;
14. Chemia a życie – IChiOŚ WSP w Częstochowie, Oddział PTChem. przy WSP – maj 2004;
15. Problemy Dydaktyki Fizyki i Astronomii i Przyrody – Zakład Dydaktyki Fizyki i Astronomii IF – maj 2004;
16. X International Seminar on Physics and Chemistry of Solids – WMP WSP w Częstochowie, Uniwersytet Lwowski, Zakład Produkcyjno-Usługowy „KARAT” we Lwowie (Ukraina) – czerwiec 2004;
17. XIX International Symposium on Physico-Chemical Methods of the Mixtures Separation „Ars Separatoria – 2004” – IChiOŚ WSP w Częstochowie, ATR Bydgoszcz, UMK Toruń – czerwiec 2004;
18. Kształty molekularne 2004 – Katedra Fizyki Materiałów Organicznych IF – wrzesień 2004;
19. Zastosowanie metod optyki liniowej i nieliniowej oraz akustooptyki – Katedra Fizyki Ciała Stałego IF – wrzesień 2004;
20. IV International Symposium on Selected Problem of Chemistry of Acyclic and Cyclic Heteroorganic Compounds – IChiOŚ WSP w Częstochowie, Zakład Badań Molekularnych PAN, Sekcja Chemii Heteroorganicznej PTChem. – listopad 2004;
21. Zjawiska radiacyjno-indukowane w materiałach amorficznych dla elektroniki – Zakład Badań Strukturalnych IF, IFMiCh Politechniki Opolskiej, Zakład Produkcyjno-Usługowy „KARAT” we Lwowie (Ukraina) – listopad 2004;

Wydział Pedagogiczny

22. III Seminarium Naukowe na temat: Rodzina w lokalnym systemie pomocy społecznej – Zakład Pracy Socjalnej IPiP WSP w Częstochowie, Wydział Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Oddział Zamiejscowy w Częstochowie – 15 marca 2004;
23. Współczesne wyzwania wobec edukacji elementarnej – ZWED – 19-20 kwietnia 2004;
24. Tolerancja i jej społeczny kontekst – Zakład Socjologii IPS – 28 kwietnia 2004;
25. Grupa Wyszehradzka a Zjednoczona Europa wobec wyzwań edukacyjno-wychowawczych młodzieży – Zakład Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej IPS WSP w Częstochowie, Instytut Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Karola w Pradze (Czechy), Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Kodeńskiego w Bratysławie (Słowacja) – październik 2004;
26. Kapitał ludzki i społeczny o rozwoju lokalnym i regionalnym – Zakład Socjologii IPS – 15 grudnia 2004;

Wydział Wychowania Artystycznego

27. Polska i słowacka fotografia artystyczna regionów tatrzańskich – Zakład Komunikacji Wizualnej IP WSP w Częstochowie, Naukowe Stowarzyszenie Fotografii – wrzesień 2004.

Konferencja ogólnouczelniana

28. Żydzi Częstochowianie. Współistnienie. Holocaust. Pamięć – WSP Częstochowa i ŻIH Warszawa – kwiecień 2004.

WYWIAD DO LUSTERKA

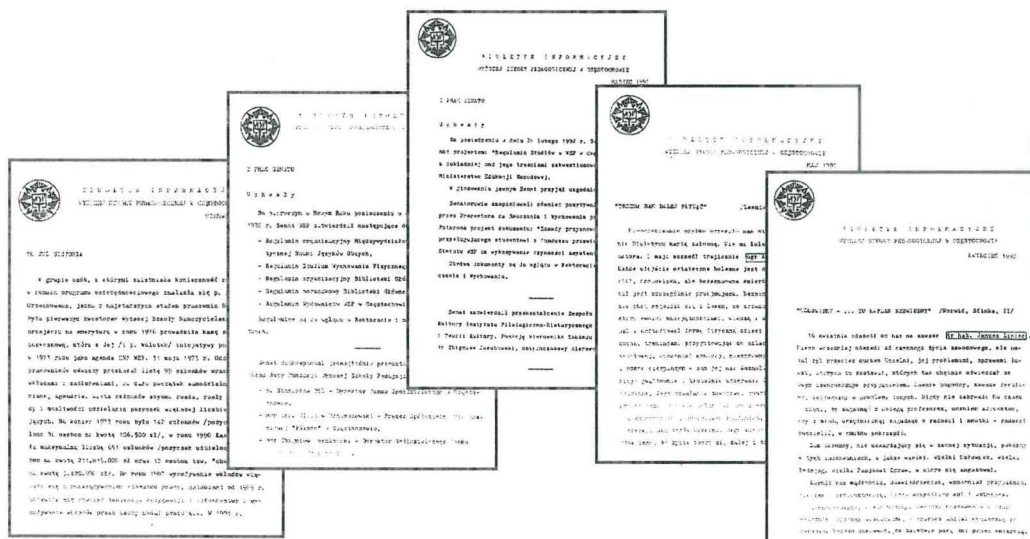


Fot. L. Pietrzyk, fotomontaż J. Jędrzejewska

Wydał na tę okoliczność zarządzenie, na mocy którego wszystkie jednostki uczelni zobligowane były do przekazywania informacji według wskazanych zakresów. Zarządzenie to nie zostało dotąd odwołane, a więc ma moc obowiązującą. Niestety, nie jest respektowane. Kilka pierwszych, pojedynczych numerów zredagowała mgr Jadwiga Walotek, kilka kolejnych zredagował mgr Stanisław Andrzej Kulej. Myślę, że starczyłoby palców jednej, góra dwóch, dłoni na policzenie tych numerów. Trudno zresztą określić je „numerami”. Jak pamiętam, były to maksimum czterostronicowe zapiski. Jak na możliwości owych czasów, składane na maszynie, powielane na kserografie. Przystawiając „konia z rędem temu”, co przyniesie te numery do Redakcji, a przede wszystkim do archiwum Uczelni. Tam jest ich miejsce, dotychczas puste. Nikt wówczas nie doceniał roli prymitywnie wydawanych zapisków kronikarskich. A błąd, nie szata ozdobi człowieka. Moje pierwsze numery, wydawane od roku 1992 za kadencji Rektora prof. Józefa Świątko, też miały podobną szatę graficzną. Pisałam je na wysłużonej maszynie do pisania marki Łucznicz, „ozdobniki” były

A.P.: Dzisiejszy wywiad chciałyby przeprowadzić z okazji wydania przez Ciebie setnego numeru Biuletynu Informacyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Jest to szczególna okazja do pewnych podsumowań. Zadam więc szereg pytań. Czy byłaś pierwszą i jedyną redaktorką Biuletynu Informacyjnego WSP?

A.P.: Nie byłam pierwszą, która podjęła te zadania. Biuletyn powstał w zamyśle śp. Rektora prof. Edwarda Polanowskiego.



dołączane metodą „cepieliady” – drobne wklejanki, na które dmuchałam, by nie przemieściły się z wyznaczonego miejsca w trakcie obróbki materiału; koledzy ze SPNJO Zdzisław Nowak i Zdzisław Ziarkowski, w ramach koleżeńskich przystąg, pomniejszali dwie strony formatu A4 do jednej strony formatu A4, odbijali dwustronnie, a ja je potem – często z pomocą koleżanek działowych – pieczołowicie składałam, nawet nie zszywając... i tak szedł Biuletyn do rąk Czytelników. W owym czasie był wyłącznie „do użytku wewnętrznego”. Wszystkie numery z tego okresu przekazałam do archiwum i właściwie one stanowią zaczątek kronikarskich zapisków o życiu Uczelni.

W roku 1997 zaczął się drugi rozdział w moim redakcyjnym życiu. Rektor prof. Ryszard Szwed, jako historyk, uznając wagę tej formy dokumentacji życia Uczelni, postanowił zmienić kształt pisma i nadać mu szerszy wymiar. Wystąpiliśmy do Biblioteki Narodowej o zaewidencjonowanie nas w stosownej klasyfikacji, nadano nam numer ISSN 1428-3107, mgr Andrzej Kulej zaproponował stałą winietę, mgr Robert Szwed nazwę pisma, nieliczny zespół obradujący nad kształtem pisma przyjął formułę, że stałą ozdobą okładki będą prace studentów kierunku plastycznego (nie używamy precyzyjnych nazw, gdyż te, w trakcie naszej redaktorskiej działalności, zmieniały się) zaprezentowane wyłącznie w dwóch kolorach (ze względów oszczędnościowych). I wedle tej koncepcji trwamy do dziś i cieszymy się z tego. Byliśmy i pozostaniemy odmienni od innych pism akademickich. Choć sięgamy do wzorów innych Redakcji pism akademickich, nie chcemy dorównać im w koncepcji projektów graficznych okładek. Nasza się sprawdza! Poszukujący niejednokrotnie publikowanego materiału używają argumentów: Pisała Pani o tym w niebieskim numerze; to, czego szukam było w takim beżowym numerze, na okładce była tańcząca para, etc. Zafunkcjonował „klucz” kontaktu z pismem i jego Redakcją. To pierwszy sukces. Dodatkowo, koncepcja umieszczania prac wyłącznie studentów na okładce, najczęściej zresztą pierwszych lat, zadziałała mobilizująco dla studentów. Traktują zaistnienie w piśmie w kategoriach konkursu. Stałymi „dostawcami” studenckich prac materiałów są prof. Ryszard Osadczy i ad. Zdzisław Żmudziński.

A.P.: A jakie były kolejne sukcesy, czy doświadczenia?

A.P.: W roku 1997 padła propozycja wytypowania przez Wydziały stałych korespondentów, których zadaniem było na bieżąco przekazywać Redakcji informacje z wydarzeń Wydziałów. To poniekąd było pochodną wciąż aktualnego Zarządzenia wewnętrznego Rektora WSP. Nie chciałabym w jubileuszowym numerze wytykać, ile razy wyznaczeni korespondenci zaistnieli na naszych stronach. Powiem krótko, „wskazani z urzędu” nie wykazali się. To dowodzi, że do pracy redakcyjnej na rzecz lokalnego środowiska trzeba podchodzić z sercem, z pasją. Każda jednostka organizacyjna istniejąca w strukturze Uczelni według rozdzielnika otrzymywała – i do dziś otrzymuje – każdy numer. Zainteresowani mogą porównać kilkanaście pierwszych numerów, wydanych od 1997 roku i tych współczesnych, porównując udział współautorów. Liczba współautorów jest nieporównywalna. I gdyby jako podstawę do wskaźnika „stałego korespondenta” przyjąć liczbę dziesięciu przedstawionych materiałów, dziś przedstawiałabym satysfakcjonującą ich liczbę. Ale równie, a może bardziej, cieszą jednostkowe, jakby „z pewną nieśmiałością” składane propozycje: Może to zainteresuje Redakcję? Obiecuję sobie w pierwszym miesiącu emerytury stworzyć indeks autorów, którzy zaistnieli na naszych łamach. (W dzisiejszym, jako zwiastun, przedstawię listę osób, z którymi przeprowadzono wywiady.) Czasem spontanicznie, czasem inspirowani, ale zechcieli coś istotnego przekazać Czytelnikom Biuletynu. Za osobisty sukces uznaję „rozgrzanie” środowiska do współtworzenia wizerunku Uczelni poprzez łamy Biuletynu.

A.P.: Czy autorzy mają wypłacane honoraria?

A.P.: Nie, ale godzą się z tym. Podobnie zresztą jak korektorzy, a ich praca wymaga większego wysiłku niż dostarczenie jednostkowego materiału. Przez kilka lat sama redagowałam Biuletyn społecznie, bez żadnych gratyfikacji. Pierwsze gratyfikacje otrzymałam za czasów drugiej kadencji Rektora prof. Józefa Świątka. Gdy porównuję honoraria moich kolegów z innych redakcji, czuję się niekiedy „niedowartościowana”. Bo złożenie pisma to nie kwestia kilku, kilkunastu wieczorów spędzonych przy komputerze. Trzeba zgromadzić materiał, trzeba istnieć na imprezach niezależnie od zmęczenia czy osobistych planów, zadbać o dokumentację fotograficzną (od zrobienia fotek, oddania do obróbki, odebrania, wcześniej zadbanie o zaliczkę, później jej rozliczenie), trzeba znaleźć czas na rozmowy ze świadkami wydarzeń, autorami, prace redakcyjne, zaprojektowanie kolejnej okładki, konsultacje z drukarnią, wreszcie dystrybucję pisma etc ... To ogromny wysiłek, zwłaszcza po dniu podstawowych zadań, wynikających z pełnionej funkcji Kierownika Działu Nauki. To wręcz nie byłoby do zniesienia, gdyby obie funkcje nie przynosiły satysfakcji i nie byłoby możliwe bez wyrozumiałości rodziny oraz pomocy życzliwych osób, które – jak kto może na swoim odcinku – współuczestniczą w życiu redakcyjnym. Anonimowo, a mimo to życzliwie. Lista „zastużonych” dziś dla Redakcji byłaby długa. Wielkie dzięki wszystkim i każdemu z osobna!

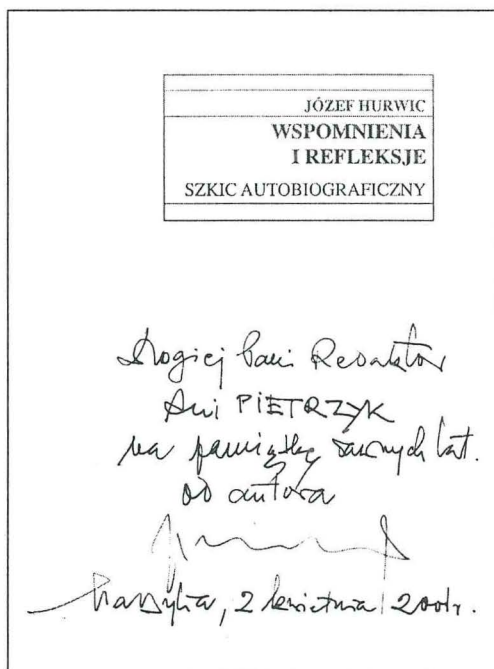
A.P.: Zdarzały się chwile rozgoryczenia?

A.P.: Niemato. Pierwsze przeżyłam w maju 1997 roku, a więc krótko po wydaniu pierwszych numerów w nowej szacie. Było to spore wyzwanie, bo i zadania nowe. To były moje debiuty pracy z komputerem, o składzie i łamaniu od strony technicznej nie miałam pojęcia (i do dziś w tym względzie wyjątkowość ma Asia Jędrzejewska, ja tylko „kapryszę”, a ona mi – i Czytelnikom – dogadza). Ale byłam zafascynowana „poprzeczką wyżej”. Pismo „wyszło” spoza murów Uczelni, trafiło do odbiorców innych środowisk akademickich, i nie tylko, ba!, do Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej (z klucza egzemplarzy obowiązkowych) itd. Miałam świadomość szczególnej swojej przydatności dla promocji Uczelni. Nie zapomnę tej chwili radości, jak w okresie świąt majowych córka przeglądając Gazetę Wyborczą donośnie obwieściła, widząc okładkę „mego” pisma w gazecie: „Mamo, jest o twoim piśmie!” Z niematem podnieceniem zaczęłam czytać pochlebny anons o naszym Biuletynie. Tyle, że moje nazwisko zostało tam całkowicie pominięte. Prawdziwie stwierdzono, że Andrzej Kulej zaprojektował stałą oprawę graficzną okładki, nieprawdziwie zaś, że pismo wydaje Wydawnictwo WSP, kierowane przez Stasia Podobińskiego (którego nota bene nazwiska w żadnym miejscu nie było w owym czasie w piśmie). Nie bawiłam się w sprostowania, ale jak kolejny raz zobaczyłam Biuletyn w gablocie „Nowości Wydawnictwa WSP”, kategorycznie zażądałam usunięcia go z witryny. W myśl zasady: Co cesarskie cesarzowi, co boskiego Bogu. Nawiasem mówiąc, koleżanki i koledzy z Wydawnictwa chętnie służą mi pomocą w wielu kwestiach i tym samym wnoszą swą cegiełkę do kształtu pisma.

A.P.: Największa radość, jakiej doświadczyła Redaktor Naczelna?

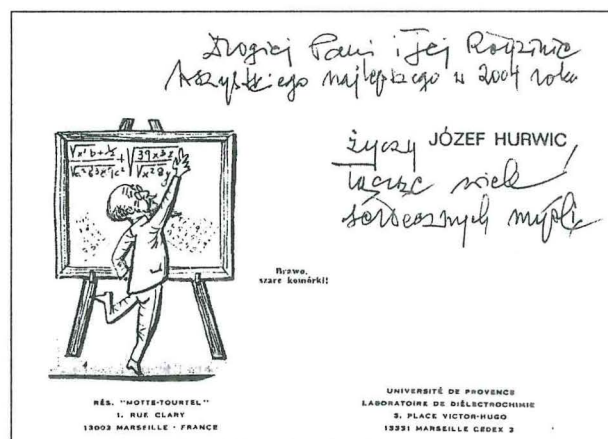
A.P.: Wciąż na pierwszym miejscu stawiam odnalezienie dzięki „Biuletynowi” i odnowienie kontaktów ze swoim profesorem z okresu studiów na Politechnice Warszawskiej, wówczas Dziekanem Wydziału Chemicznego, u którego składałam egzaminy z fizyki prof. Józefem Hurwiczem. Historię tę już przedstawiałam onegdaj, ale przypomnę tu. Gdy Wydawnictwo WSP wydało piękną pracę prof. Bartłomieja Szynclera Silva

Rerum Polonorum, chcąc ją zaprezentować, zapoznałam się z nią. We wstępie autor odwołał się do działań podjętych przez Józefa Hurwicę, wieloletniego Redaktora „Problemów”. Odnalezienie w książce wydanej przez nasze Wydawnictwo nazwiska znajomej osoby, zasłużonego dla nauki i kultury wybitnego człowieka, który w roku 1968 musiał opuścić Polskę, zrobiło na mnie wrażenie. Podzieliłam się tą wiadomością z kilkoma osobami. I okazało się, że mój ówczesny Szef prof. dr hab. Janusz Berdowski jako student też słuchał wykładów prof. Hurwica; że dr Józef Markowski spotykał go na konferencjach, nawet niedawno i znów w Polsce. Dysponował adresem. I tak zaczęła się



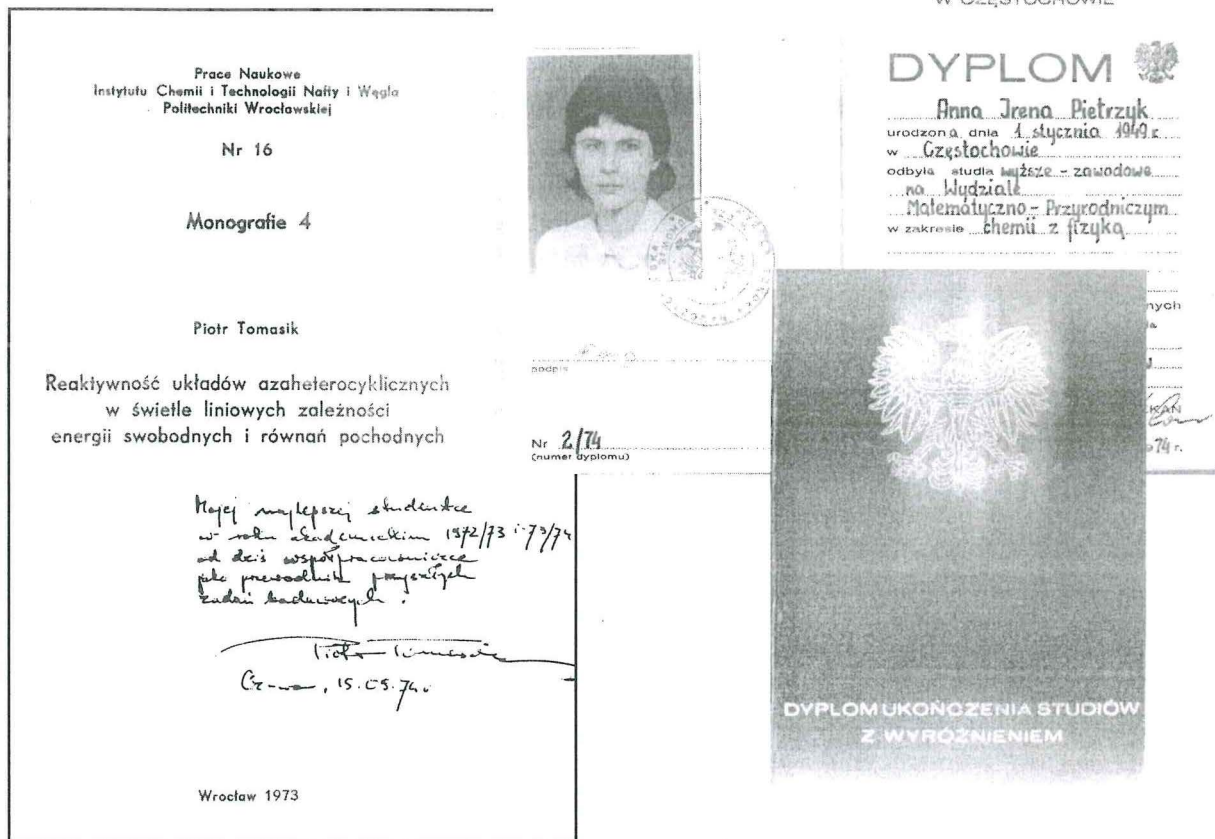
wymiana korespondencji. Jestem pod wrażeniem książki, jaką otrzymałam od Profesora.

Jest to bolesna lekcja historii. Zdobyłam drugie, poszerzone wydanie, wydane w 2001 roku z okazji 90-lecia urodzin Autora i tę chętnie udostępniam znajomym. Wydanie pierwsze, z dedykacją, trzymam niczym skarb w swoich zbiorach bibliotecznych. Nawiasem mówić, ponad czterdziestoletni Profesor raz w roku daje dowód pamięci, co sprawia mi ogromną radość.



A.P.: W świadomości wielu jesteś absolwentką WSP w Częstochowie. Skąd te odwołania do kontaktów z profesorem z Politechniki Warszawskiej?

A.P.: To krótki, ale szczególny rozdział w moim życiu. Mając szesnaście i pół lat zostałam przyjęta na studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Zauroczyła mnie stolica i kolega ze starszego roku, z którym co rychlej, zaledwie po osiągnięciu pełnoletności, „pognałam” na ślubny kobierzec. Po urodzeniu córki byliśmy bez szans na zrealizowanie wspólnych wcześniejszych planów,



zostawiłam więc na krótko męża w stolicy, a sama pokornie wróciłam z córeczką do rodzinnego domu „pod skrzydła” Taty i złożyłam dokumenty do utworzonej właśnie WSN. Po „przedbiegach” na PW studia na WSN, potem na WSP, nie sprawiały mi kłopotu. Udało mi się pogodzić rolę młodej matki i studentki. W tej ostatniej roli z wynikiem bardzo dobrym.

A.P.: Największa satysfakcja?

A.P.: Hm.... nie wiem co odpowiedzieć. Z jednej strony nieukrywaną satysfakcję dają mi niecierpliwe nagabywania sympatyków pisma o kolejny numer. Ogromnie dumna jestem z numeru 7-8/2000, który wydałam z okazji 30-lecia Uczelni. Praca nad nim trwała niczym cięża (niezależnie od prac nad regularnymi numerami), ale tego, czego udało mi się dokonać dla odtworzenia i utrwalenia pierwszego trzydziestolecia, nie powstydziliby się chyba historyk. Zwłaszcza, że to zadanie niemożliwe było do wykonania w oparciu o archiwum uczelniane. Kto nie wierzy, niech spróbuje w oparciu o nie napisać pracę o pierwszym dziesięcioleciu. Ale na szczęście sama gromadzę osobiste archiwum (no, może raczej „kącik pamięci”) w domu, podobnie jak wielu innych starszych pracowników. Poruszyłam serca i znalazło się zaproszenie na pierwszą inaugurację, pierwsze wycinki prasowe, fotografie, medale, foldery z minionych lat.... Każdego młodego pracownika zachęcam do lektury tego Biuletynu. Trzeba znać przeszłość, by tworzyć przyszłość. Gdy w roku 2002 powstało pięć prac magisterskich na kierunku historia, dotyczących WSP, głównym materiałem źródłowym był mój Biuletyn, moje podpowiedzi i osobiste kontakty. To daje satysfakcję. Jakby nie było, jestem z naszą uczelnią związana od pierwszego dnia jej istnienia. Ale nie ja jedna. Według moich obliczeń jest nas jeszcze jednaścioro.

A.P.: Najmilszy komplement pod adresem Redakcji?

A.P.: Onegdaj, na zebraniu zorganizowanym przez JM Rektora prof. R. Szweda w sprawie Biuletynu, mgr Katarzyna Nabiałek, dyrektor Biblioteki Głównej, dokonując pewnej oceny pisma w stosunku do innych powiedziała krótko, zaznaczając wyraźnie tonem uznanie: „To pismo ma duszę!” I zawsze chciałam, by Czytelnicy mogli to wyczuć. Stąd niejednokrotnie rozbieżności stanowisk w okresie poprzedniej kadencji i zarzuty Pana Rektora, że usiłuję zmienić profil pisma, a pismo ma być wyłącznie Biuletynem Informacyjnym. Zapewniam, że potrafię pisać suche, rzeczowe raporty, ale chyba nie po takie chętnie będą sięgać Czytelnicy. Pismo bez dodatków graficznych też znudzi szybciej czytającego, jak ubarwione fotografiami, afiszami, reprodukcjami. Nie chcę żałować na nie stron. Dodatkowo powoli ośmielają się pracownicy i nawet poważni naukowcy przynoszą mi swoje wiersze, informacje o sukcesach pozazawodowych, pasjach. Piszę o tym chętnie, bo tym samym zbliżamy się do siebie w naszym zamkniętym, a coraz szerszym, kręgu.

A.P.: Największy redaktorski stres?

A.P.: Przyznam się, że zawsze stresuje mnie otwieranie paczki z drukarni. Jak wypadła okładka? – dobór kolorów na podstawie wzornika, ustawienie na komputerze w drukarni, które ostatnio każdorazowo akceptuję, nie oddaje ze stuprocentową wiernością efektu procesu technologicznego w drukarni. Jeszcze bardziej niepokojące jest czytanie zawartości numeru. Niekiedy okazuje się, że to i owo umknęło uwadze zespołu Redakcji, mimo wielokrotnego przeglądania materiału. W trakcie „obróbki” jest się na tyle „opatrzonym” z tekstem, że już nie widzi się uchybień. Gdy materiał odleży w drukarni i rzuca się nań świeże spojrzenie, jest ono wtedy czujniejsze. Ale mam nadzieję, że Czytelnicy są wyrozumiali.

A.P.: Czy zdarzyły się pretensje czytelników?

A.P.: Na szczęście było tylko kilka takich przypadków, w moim odczuciu zawsze nieuzasadnionych. No cóż, prawda w oczy kole. Ale miałam też zupełnie zaskakującą dla mnie sytuację, z której wyciągnęłam nauki na przyszłość. Onegdaj, w numerze 8/1998 opublikowałam wywiad z śp. Prof. Stefanem Folaronem. Był to bardzo rzeczowy wywiad, dotyczący Jego Osoby, prac badawczych itp. Do wywiadu zawsze się przygotowuję z wielką starannością, by zanim zacznę pytać, znać obszar, po którym chcę się poruszać. Wywiadałam się niezłe, czym zastrzyżym sobie na trzykrotne podziękowania i słowa uznania ze strony Profesora. Czwarty raz w temacie „wywiad” odwiedził mnie z pretensjami. Otóż wolne miejsce na stronie po wywiadzie Asia Jędrzejewska, składając numer, wypełniła moimi fraszkami, którymi dysponowała. Na Wydziale Filologiczno-Historycznym uznano ponoć, że jest to dalszy ciąg wywiadu i z takimi pretensjami zwrócił się do mnie Profesor. Faktycznie, napisałam kiedyś ponad setkę fraszek (zebrał się z tego mały tomik), do których inspiracją były osoby lub sytuacje wzięte głównie z życia Uczelni. Ani jednej z wówczas pomieszczonych fraszek nie odnosiłam w zamysle autorskim do Prof. S. Folarona. Czyżby zafunkcjonowało stare porzekadło: „Uderz w stół, nożyce się odezwą?” Od tej pory nie tylko nie zamieszczam fraszek własnego autorstwa, ale i kontroluję, czy fraszka dra Zbigniewa Grzędzielskiego nie zostanie w sposób szczególny skojarzona z tekstem, pod którym się znajduje. Czyli „chucham na zimne”. A przecież autor fraszek nie zna składanego materiału, a ja najczęściej w ostatniej chwili prac nad kolejnym numerem otrzymuję kolejną porcję fraszek autorstwa dra Z. Grzędzielskiego. I nie są to fraszki na zamówienie „pod tematy”.

A.P.: Jakie korzyści przynosi Ci praca redakcyjna?

A.P.: Po pierwsze, dzięki temu zadaniu nieustannie poszerzam swoje horyzonty, ocieram się o nieznane niekiedy obszary, poznaję ciekawych ludzi i nie tylko z Uczelni. Właśnie dzięki zaistnieniu na forum ogólnopolskim od kilku lat uczestniczę w corocznych spotkaniach redaktorów pism akademickich (byłam współorganizatorką siódmego spotkania). Poznaję nowych ludzi, nowe uczelnie, regiony – bo takie spotkania służą także promocji ośrodka, miasta i regionu. Zawijają się przyjaźnie, podtrzymujemy kontakty, które niejednokrotnie były mi pomocne przy szukaniu rozwiązań problemów zawodowych jako kierownika Działu Nauki.

A.P.: Czy łatwo jest godzić pracę kierownika jednostki znaczącej w strukturze Uczelni z pracą redakcyjną?

A.P.: *Na pewno nie. W sytuacji łączenia funkcji są tylko nieliczni redaktorzy w skali kraju. I są momenty, że zazdroszczę, gdy widzę wieloosobowe składy redakcji. Ale równocześnie zdaję sobie sprawę, że nie miałabym takiego dostępu do informacji, do ludzi, o których warto pisać, gdyby nie fakt, że trafiają do Działu Nauki, w którym pracuję, urzędowe sygnały, sprawy i ludzie, którzy mnie inspirują i uruchamiają mój zmysł redaktorski. To działa jak sprzężenie zwrotne. Myślę, że pod względem zasobności w wiedzę o sprawach uczelni i problemach szkolnictwa wyższego fakt pracy w pionie rektorskim daje mi, jako redaktorowi, sytuację korzystną.*

A.P.: Jakie masz plany na przyszłość?

A.P.: *Na tę najbliższą – nie chciałabym żadnych zmian. Pewnie zgodnie z zasadą: „starych drzew się nie przesadza”. O ile dożyję emerytury, planuję napisanie trzech książek, które już dziś „chodzą mi po głowie”. Jedną z nich chciałabym poświęcić WSP, ale bynajmniej nie byłaby to monografia, jakiej oczekują Władze Uczelni. Przez trzydzieści kilka lat byłam świadkiem wielu sytuacji, uczestniczyłam w wielu wydarzeniach, poznałam wiele barwnych postaci, niejednej chwili radości, a i goryczy, sama doświadczyłam. W gronie „starej gwardii”, przy okazjonalnych spotkaniach, często wracają wspomnienia. Chciałabym chociaż część z nich utrwalić.*

A.P.: Czy Redaktor ma jakieś marzenie? Nie pytam o osobiste, ale o zawodowe?

A.P.: *Marzy mi się wygranie notebooka, i najlepiej wielkości puderniczki (takiego jeszcze nie wynaleziono), bym nie musiała się z nim rozstawać i cały biuletyn miała w jednym pakiecie. Skończyłby się mój koszmar przenoszenia „biura” do domu i z powrotem. Koszmar, bo zdarza mi się zapomnieć o jednej dyskietce, co wystarczy, by rozwalić plan działań na całe popołudnie czy noc. A w tej pracy nie mogę sobie pozwolić bez mała na dzień przerwy. Z małym komputerem mogłabym działać w swoim pokoju, gdzie wolno mi palić, nie byłabym dokuczliwa dla rodziny, która musi znosić nie tylko bałagan redakcyjny (w ostatniej fazie montowania numeru, doboru zdjęć i innych dokumentacji zajmuje nie tylko stół w „salonie”, wielkości stołu konferencyjnego, większość dostępnych krzeseł, ale i przestrzeń dywanową), a moje nocne prace w odosobnieniu nie zakłócałyby należnego moim najbliższym czasu wypoczynku.*

A.P.: Rozumiem, że chcesz tym samym wyrazić swoje podziękowanie najbliższym za współuczestniczenie w Twojej pracy?

A.P.: *Owszem, za cierpliwość, wyrozumiałość, przejmowanie obowiązków gospodyni domu, bym mogła w tym czasie pracować, ale także włączanie się do niektórych działań redakcyjnych. Mąż czasem dostarcza mi materiałów zdjęciowych (sam w czasie studiów był fotoreporterem wydziałowym), towarzyszy mi zwłaszcza w akcjach „ulicznych” (dwa aparaty to niezbędna asekuracja dla utrwalenia szybkich akcji, a osoba męża to dodatkowo eskorta dla mojego służbowego aparatu), córka Kasia kupuje gazety i robi tzw. prasówkę, robi też najczęściej korektę pisma. Tak więc rodzina Pietrzyków cała angażuje się w nasz uczelniany Biuletyn.*

– Jak to ugryźć?

Moja Pani miewa podobne problemy w Redakcji!



A.P.: A komu jeszcze chciałabyś podziękować w okolicznościowym numerze?

A.P.: *Przede wszystkim Panu Rektorowi prof. Januszowi Berdowskiemu. Wiele spraw „odbieramy na tej samej fali”, więc odczuwam znaczne zrozumienie dla moich koncepcji pisma. Nie powiem, że wszystko, co proponuję, jest akceptowane, ale potrafimy dyskutować i przyjaźnie dochodzić do konsensusów. Potem lista*

byłaby długa, poczynawszy od własnego Działu, który jest mi niejednokrotnie pomocny w redakcyjnych pracach, poprzez jednostki, którym przybyło obowiązków zawodowych z racji istnienia Redakcji (mam tu na myśli przede wszystkim Sekretariat Pana Dyrektora Administracyjnego i Dział Transportu) oraz całą grupę ludzi doraźnie uwikłanych w istnienie pisma. Bardzo rzadko dają mi odczuć, że moje prośby na rzecz Redakcji są dla nich ciężarem. Odwrotnie, z radością stwierdzam, że nasze pismo „Res Academicae” stało się wspólną sprawą.

A.P.: I „tak trzymać” do następnej setki!

A.P.: Dziękuję. Kolejny jubileusz wypadnie za trzynaście lat. Ale oby zaistniał!

INSTYTUT FILOLOGII OBCYCH ŻYJE AKTYWNIE

JAK UAKTYWNIĆ STUDENTÓW

Dr Mieczysława Materniak z Instytutu Filologii Obcych przekazała nam informację o podejmowaniu dodatkowej działalności z włączeniem studentów do realizacji projektów badawczych. Publikujemy materiał nie tylko ku chwale podejmującej inicjatywę Autorki projektu, ale jako podpowiedź dla innych ambitnych, których nie onieśmiela i nie zniechęca złożoność procedur związanych z zaistnieniem w międzynarodowych programach. Bez tej odwagi, połączonej z odpowiedzialnością, trudno nam będzie już wkrótce odnaleźć się w Zjednoczonej Europie.

Projekt realizowany w ramach programu Socrates-Comenius 2.1.

Nazwa projektu: **CREATIVE DIALOGUES. Moduł kształcenia nauczycieli języków obcych**

Data rozpoczęcia realizacji projektu: **01.10.2003**

Pomysł realizacji projektu oraz zarys jego koncepcji powstały podczas seminarium kontaktowego zorganizowanego w Bonn w dn. 20-24.11.2002.

Podczas ww. seminarium została również zawiązana grupa partnerska, która tworzy skład uczestników projektu. Są to:

- Gisela Ehlers (koordynator projektu) reprezentująca Institut für Qualitätsentwicklung an Schulen Schleswig Holstein (Niemcy),
- Verna Brandford reprezentująca University of London. Institute of Education – Modern Foreign Languages (Wielka Brytania),
- Katrin Harder reprezentująca Senatsverwaltung für Bildung, Jugend und Sport Berlin. Landesschulamt Berlin. 2. Schulpraktisches Seminar Spandau (Niemcy),
- Heini-Marja Järvinen reprezentująca University of Turku. Department of Teacher Education (Finlandia),
- Mieczysława Materniak reprezentująca Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Częstochowie. Instytut Filologii Obcych (Polska).

Celem projektu jest zmodyfikowanie metody storyline approach jako metody nauczania języków obcych, uzyskane w drodze międzynarodowej dyskusji i prób. Wiele metod dotychczas stosowanych na lekcji języka obcego kładzie zbyt mały nacisk na rozwój sprawności mówienia i rozumienia ze słuchu. Brakuje *meaningful tasks*, pozwalających na przeżycie funkcjonalności języka na lekcji ukierunkowanej tematycznie. Ponadto w krajach reprezentowanych przez uczestników projektu brak jest metod pozwalających na rozwiązywanie problemów powstających na lekcji języka obcego przy przejściu z poziomu prymarnego na poziom sekundarny. Storyline approach jest metodą wychodzącą naprzeciw tym potrzebom.

Głównym celem projektu jest opracowanie modułu kształcenia przeznaczonego dla wykładowców kształcących przyszłych nauczycieli języków obcych, którym będzie można dysponować za pomocą mediów ICT. Przy użyciu samodzielnie wykreowanych storylines studenci będą wypróbowywać różne aspekty tej metody. Wybrane wyniki pracy w określonych fazach projektu będą od początku publikowane na stronie www.creativedialogues.lernnetz.de. Wszystkie wyniki będą przedyskutowane z zewnętrznymi ekspertami.

Planuje się również prezentację wyników pracy i doświadczeń zebranych podczas realizacji projektu „creative dialogues” w czasopiśmie specjalistycznym oraz podczas specjalistycznych konferencji. Teoretyczne podstawy metody storyline approach, jej wartość w nauczaniu języków obcych, jej możliwości wspierania uczniów przy przejściu z poziomu prymarnego na sekundarny i uzupełniającą najlepsze storylines zostaną udostępnione jako moduł kształcenia nauczycieli w formie CD-romu.

W związku z realizacją ww. zadań w dn. 26.11.2003–30.11.2003 zostało przeprowadzone w Neumünster (Niemcy) przez przedstawiciela North Mon Language Institute (Irlandia) szkolenie w zakresie stosowania metody storyline approach.

Od grudnia 2003 roku uczestnicy projektu rozpoczęli pracę nad opracowywaniem nowych modułów storyline wspólnie ze studentami w swoich jednostkach macierzystych. Pierwszym krokiem zrealizowanym przeze mnie było zorganizowanie w grudniu 2003 na terenie Instytutu Filologii Obcych warsztatów dla studentów na temat storyline approach, podczas którego zostali oni nie tylko zapoznani z zasadami przeprowadzania takiej aktywności, ale również samodzielnie wypróbowali moduł metody storyline approach o temacie wiodącym: *nasza ulica*.



Fot. M. Materniak



Dr Mieczysława Materniak
(fot. ze zbiorów własnych)

Następnie podczas cotygodniowych spotkań z grupą pięciu studentów II roku filologii germańskiej (tegorocznych planowanych uczestników projektu) prowadzono prace nad opracowaniem własnego modułu. Temat wiodący opracowanego modułu to: *Unsere Reise (nasza podróż)*. Prace ukończono w dn. 15.01.2004 i jej wyniki przesłano pocztą elektroniczną wszystkim

uczestnikom projektu. Tego samego dnia zostały również przekazane uczestnikom projektu opracowane przeze mnie teoretyczne podstawy ww. metody. Obecnie prowadzone są prace przygotowujące tygodniowy pobyt 4 studentów II roku filologii germańskiej na terenie Niemiec, podczas którego będą oni realizowali opracowany moduł na terenie szkół niemieckich, względnie uczestniczyli w przygotowaniu przeprowadzeniu i ewaluacji modułów opracowanych przez niemieckich uczestników projektu. Planowany termin pobytu ww. studentów w Niemczech to kwiecień 2004.

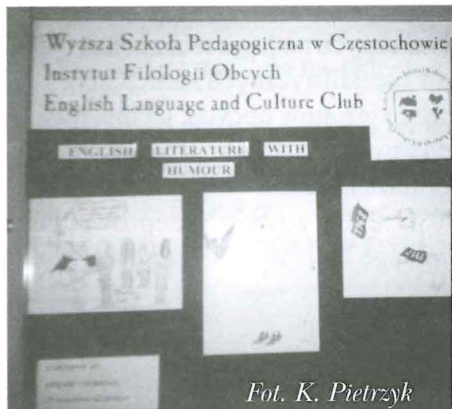
Następne spotkanie uczestników projektu, którego jestem organizatorem, odbędzie się w dniach 04–07.03.2004 w Krakowie. Jego celem jest przedyskutowanie wyników prac zrealizowanych przez poszczególnych członków grupy partnerskiej.

dr Mieczysława Materniak

LITERATURA ANGIELSKA Z HUMOREM

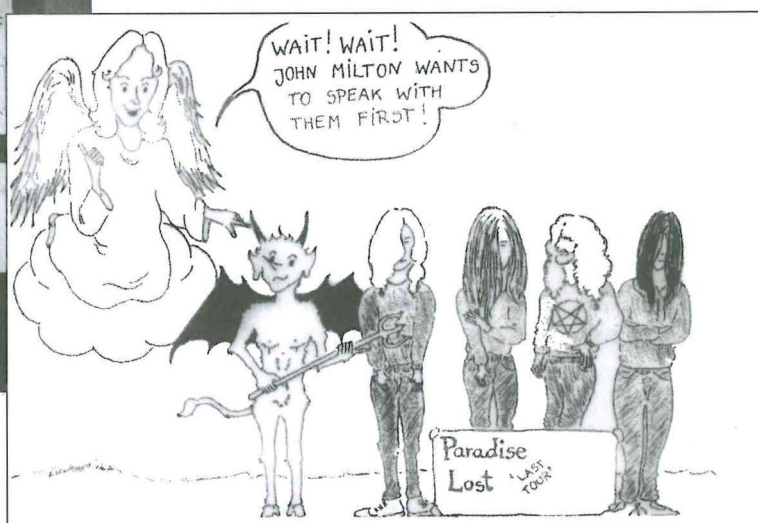
Cieszy nas wyszukiwanie inicjatyw studenckich, szczególnie tych odbiegających od kanonów. I mamy dziś coś szczególnego do zaprezentowania Czytelnikom.

W ramach zajęć z historii literatury angielskiej na II roku studiów zaocznych kierunku Filologia, specjalność Filologia angielska, przedmiotu prowadzone-



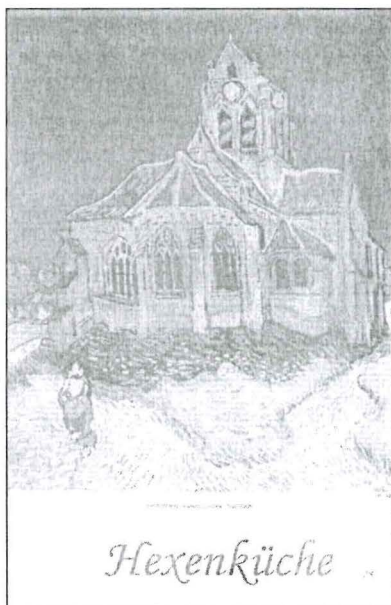
Fot. K. Pietrzyk

go przez dr Olgę Glebową, studenci postanowili ozdobić gablotę Koła Języka i Kultury Angielskiej rysunkami humorystycznymi na tematy związane z historią literatury angielskiej. W gablocie, którą demonstrujemy na zdjęciu, prezentowane są rysunki Łukasza Czuryłło.



KUCHNIA CZAROWNIC ZNÓW GRZEJE

W numerze 1/1999 przeprowadziliśmy wywiad z Anetą Kowacką i Justyną Domagalską, pomysłodawczyniami i pierwszymi redaktorkami pisma studentów Instytutu Filologii Obcych *Hexenküche* (Kuchnia czarownic). Los pism studenckich ma to do siebie, że redaktorzy się zmieniają. Jedni kończą studia, kolejni „podejmują pałeczkę”. Teraz trafił do nas najnowszy numer pisma. Redaktorem Naczelnym jest Magda Rybak.



Witam bardzo pogodnie, tym ciepiej iż pogoda nie bardzo nam dopisuje, a na Uczelni odbyły się pierwsze egzaminy. Mam nadzieję, że nikt nie poddał się zimowej chandrze i wszyscy z pełnym zapalem i optymizmem zabierają się do przemierzania kolejnych szlaków naszej edukacji. Jak nie trudno zauważyć, niesprzyjające okoliczności, niepisane prawa i złośliwość rzeczy martwych, utrudniały wydanie pierwszego numeru. Jednak dzięki determinacji kilku śmiałków i życzliwej pomocy Dr Joanny Ławnikowskiej- Koper, udało nam się osiągnąć zamierzony cel, za co serdecznie dziękujemy!

A tymczasem zapraszam do przeczytania nowego numeru, a w nim: wyniki ankiety- jak znamy swoją Uczelnię?, wywiad z Dr Joanną Ławnikowską- Koper, co nowego na uczelnianym froncie, tłumacz języka, oraz wiele innych ciekawych artykułów...

Kreatywnych i pomysłowych studentów, którzy tryskają energią i pomysłami, a nie specjalnie wiedzą, jak spożytkować swój potencjał niewykorzystanych możliwości, zapraszam do współpracy przy tworzeniu „Hexenküche”!

Magda Rybak

STOPKA REDAKCYJNA

Zespół Redakcyjny:

Red. Nacz.: Magda Rybak

Z.-ca Red. Nacz.: Magdalena Rożej

Współpracownicy: Marta Borkowska, Olga Jeziorska, Marta Król, Magda Nalepa, Monika Plutecka, Edyta Przybylska, Marta Trejtowicz

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za fantazje reporterów!

Nasz adres: hexe66@wp.pl

Pismo jest urozmaicone w formie i treści, a do tego jest dwujęzyczne, z przewagą tekstów w języku niemieckim. Naszą uwagę zwróciły dwa teksty: „Królestwo administracji: (traktujący krytycznie tryb „obsługi” studentów w Dziekanacie Wydziału Filologiczno-Historycznego) i „Czy znamy swoją Uczelnię?”

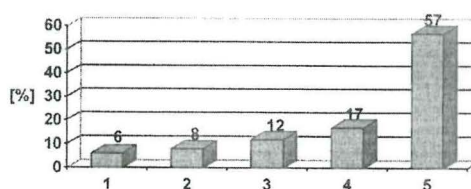
Przytoczmy fragment ostatniego tekstu, bo jest to swoisty aneks do ankiet studentów, opiniujących swoich wykładowców.

Sądząc po nazwiskach wymienionych w końcowej części artykułu osób, sonda dotyczyła (przynajmniej w tej kwestii) studentów kierunku Filologia, specjalność Filologia germańska. Dla wszystkich wymienionych Pań, a w szczególności dr Joanny Ławnikowskiej-Koper, która wyraźnie zdystansowała pozostałe konkurentki (nie licząc niewymienionych), wynik sondy jest satysfakcjonujący. To taki studencki „Order uśmiechu”. Gratulujemy!

Czy znamy swoją Uczelnię? [...]

Zapytaliśmy również u kogo studenci szukaliby pomocy w sprawach związanych z Uczelnią. Większość, bo aż 57% studentów liczyłoby na pomoc dr Joanny Ławnikowskiej-Koper (5). Do dr Mieczysławy Materniak (4) zwróciłoby się 17% pytaných. W następnej kolejności studenci wymieniali dr H. Kaczmarek (3), dr A. Szynler (2) i mgr B. Rusek (1).

Do kogo zwróciłbyś się o pomoc w sprawie związanej z Uczelnią



Magda Rybak

NOWA STRUKTURA, NOWE KIEROWNICTWO

Zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym R0210/1/2004 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej z dnia 9 stycznia 2004 r. z dniem 23 lutego, tj. od nowego semestru roku akademickiego 2003/2004 obowiązuje nowa struktura na Wydziale Pedagogicznym. Prezentujemy ją wraz z kierownictwem powołanych Instytutów.

INSTYTUT PEDAGOGIKI

Dyrektor: dr Andrzej GOFRON

Zastępcy Dyrektora: dr Kazimierz RĘDZIŃSKI, dr Iwona WAGNER

Zakład Pedagogiki Opiekuńczej i Resocjalizacyjnej
Zakład Pedagogiki Społecznej i Terapii Pedagogicznej
Zakład Pracy Socjalnej
Zakład Doradztwa Zawodowego
Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań
Zakład Historii i Teorii Wychowania
Zakład Myśli Społeczno-Politycznej

INSTYTUT KULTURY FIZYCZNEJ

Dyrektor: prof. dr hab. Wiesław PILIS

Zakład Teoretycznych Podstaw Kultury Fizycznej
Zakład Nauk Biologicznych i Medycznych
Zakład Praktyki Wychowania Fizycznego i Sportu

INSTYTUT EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ I SZKOLNEJ

Dyrektor: prof. dr hab. Władysław SZLUFIK

Zakład Edukacji Zintegrowanej

Zakład Dydaktyki

Zakład Edukacji przez Sztukę

INSTYTUT FILOZOFII, SOCJOLOGII I PSYCHOLOGII

Dyrektor: prof. dr hab. Romuald DERBIS

Zastępcy Dyrektora: dr Stanisław Lenik, dr Maciej Woźniczka

Zakład Filozofii

Zakład Socjologii

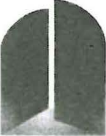
Zakład Psychologii

NASI PLASTYCY

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze (str.16) w połowie lutego głosami czytelników *Gazety Wyborczej*, *Gazeta w Częstochowie* rozstrzygnięto plebiscyt na Wydarzenie Kulturalne Roku 2003. JM Rektor prof. dr hab. Janusz Berdowski, będąc członkiem Kapituły, zgłosił kandydaturę „Wystawa XXV-lecia Instytutu Plastyki”. Był wielce usatysfakcjonowany, iż jako jedyna propozycja uzyskała jedno-myślność członków Kapituły. Niestety, w plebiscycie czytelników zajęła trzecie miejsce. Wyprzedziła ją impreza także ze znaczącym udziałem naszych artystów-pedagogów: Koncert na podsumowanie Festiwalu Akordeonowego (pisaliśmy o tej imprezie w numerze 3/2003. Laureatem plebiscytu został Koncert „Carmina Burana”. No cóż, marzyły nam się laury, ale mieć udział w drugim i trzecim miejscu na 23 zgłoszone do plebiscytu imprezy kulturalne, to przecież bardzo dobry wynik.

* * *

W poprzednim numerze w rozdziale „Dary plastyków” nawiązywaliśmy nieco do prac wykonanych przez dr Krystynę Sz wajkowską w ramach XVI Pleneru Miejskiego. Co się kryje za hasłem „plener miejski”? Uświadomiła nam to właśnie Pani Prodziekan Wydziału Wychowania Artystycznego. W przeciwieństwie do większości plenerów, które stanowią wspól-



MIEJSKA
GALERIA
SZTUKI
W CZĘSTOCHOWIE

Dyrektor
Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie
Wydział Kultury i Sztuki
Urzędu Miasta Częstochowy
Okręg Częstochowski ZPAP

zapraszają
na wernisaż wystawy

**XVI
PLENER MIEJSKI
Częstochowa 2003 r.**

w dniu 30 stycznia 2004 roku,
o godz. 18.00

Wystawa czynna codziennie
oprócz poniedziałków
do 29 lutego 2004 r.
w godz. 10.00 - 17.00

e-mail: czestochwa46@poczta.onet.pl
www.galeria.czest.pl
www.net-galeria.art.pl

Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa, Aleja NMP 64, tel. (034) 324 55 81, tel./fax 324 60 57



Ad. Jolanta Winiszewska przy swoich pracach (fot. A. Pietrzyk)

ne, kilku- czy kilkunastodniowe zgrupowanie grupy artystów, grupa częstochowskich plastyków spotyka się w czerwcu „organizacyjnie”, uzgadnia temat, niejako hasło stanowiące motyw dla prac, któ-

re stanowić będą pokłósie pleneru. Prace tworzą we własnych pracowniach, czasem spotykają się na inspirujące dyskusje, niekiedy ujawniają kolegom swe dokonania. Ale tak naprawdę wernisaż wystawy odkrywa bogactwo treści i form postrzegania tego samego motywu.



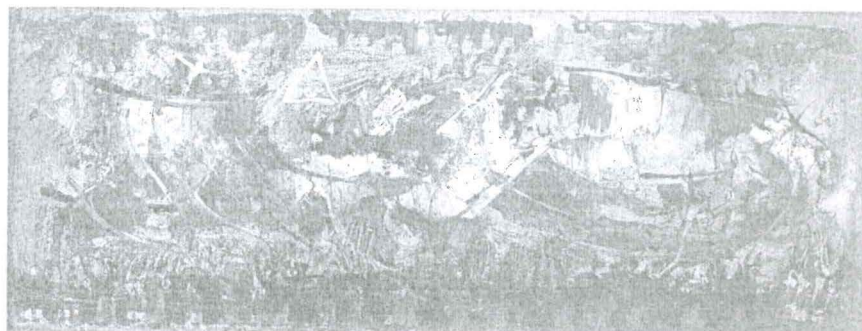
Prace ad. Krystyny Sz wajkowskiej (fot. A. Pietrzyk)

Warto było zobaczyć jak poradzili sobie artyści plastycy z zadaniem roku 2003: „Odnaleźć urodę Częstochowy”.



AGNIESZKA ŻMUDZIŃSKA
Spacer sentymentalny
akwarela, pastel, 30 x 40

W „Plenerze Miejskim Częstochowa 2003” wśród piętnastu uczestników trzecią część stanowili artyści związani z naszą Uczelnią: aktualni pedagodzy – Leon Maciej, Krystyna Sz wajkowska, Jolanta Winiszewska, Agnieszka Żmudzińska i absolwentka – Barbara Szc. Gdy dodać nazwisko artystki (Anny Wawrykowicz-Żakowicz) związanej z Uczelnią związkiem małżeńskim z naszym profesorem, procentowy udział „naszych ludzi” w plenerze, zorganizowanym przez Wydział Kultury i Sztuki, Okręg Częstochowski ZPAP i Miejską Galerię Sztuki w Częstochowie, miałby jeszcze wyższy wskaźnik.



LEON MACIEJ
Procesja
olej, płótno, 30 x 71

* * *

6 lutego, także w Miejskiej Galerii Sztuki, odbyły się dwie imprezy. Pierwsi goście tego wieczoru zgromadzili się przy pracach Magdy Snarskiej (adiunkta w Instytucie Plastyki). Wystawa miała tytuł „Rozmowy z przeszłością”. Podobnie jak w katalogu, także na wernisażu ważnym wprowadzeniem w klimat twórczości Magdy Snarskiej była wypowiedź Piotra Głowackiego.

Liczni goście, w tym Prezydent Miasta Tadeusz Wrona i Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki, nie zdążyli nacieszyć oczu ciepłem barw obrazów Pani Magdy, gdy Dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki Andrzej Tarczyński zaprosił ich na piętro galerii, gdzie aż dech zapierało od zachwyty nad zaprezentowanymi fotografiami.



**MIEJSKA
GALERIA
SZTUKI
W CZĘSTOCHOWIE**

Dyrektor
Miejskiej Galerii Sztuki
w Częstochowie
i
autorka

zapraszają
na wernisaż wystawy

MAGDA SNARSKA
„Rozmowy z przeszłością”
malarstwo, rysunek

w dniu 6 lutego 2004 roku
o godz. 18.00

Wystawa czynna codziennie
oprócz poniedziałków
do 7 marca 2004 r.
w godz. 10.00 - 17.00

e-mail: czestochowa@poczta.onet.pl
www.galeria.czest.pl
www.net-galeria.art.pl

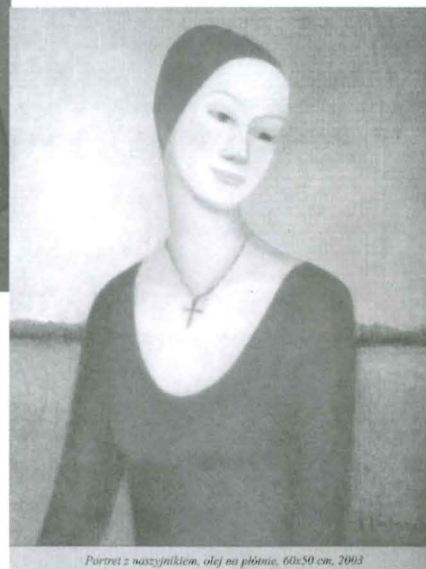
Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa, Al. J. Piłsudskiego 64, tel. (034) 324 55 81, tel./fax 334 60 57



Fot. A. Pietrzyk



Fot. A. Pietrzyk



Portret z naszyjnikiem, olej na płótnie, 60x50 cm, 2003



Magda Snarska w trakcie nagrania w radiu FIAT w dniu 6 lutego, które zaowocowało świetną audycją 8 lutego z cyklu „Okno na kulturę” ks. Grzegorza Ułamka. Było ciekawie, bo i o studentach, malarstwie, życiu prywatnym i spojrzeniu na wiarę (fot. ze zbiorów M. Snarskiej)

Czy ta impreza mogłaby się odbyć bez udziału naszych pedagogów-artystów? Mając w strukturze Instytutu Plastyki Zakład Projektowania, Fotografii i Sztuk Wizualnych (przemianowany, zgodnie z uchwałą Senatu Nr 132/132/2003 z dnia 17 grudnia 2003 r., na Zakład Komunikacji Wizualnej) nie sposób nie

pokazać na forum miasta artystycznych prezentacji pracowników tej właśnie jednostki. Jednakże wśród dziesiątków prac odnaleźliśmy nazwisko jedynie jednego naszego pracownika: dra Jerzego Piwowarskiego, uczestniczącego w Ogólnopolskim Plenerze Fotograficznym „Częstochowa 2003”. Wierzymy, że na kolejnych fotograficznych salonach nasi artyści zaistnieją w szerszym gronie.

DYREKTOR
MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE
zaprasza na
WERNISAŻ WYSTAW
CZĘSTOCHOWSKICH SPOTKAŃ Z FOTOGRAFIĄ:

I OGÓLNOPOLSKI SALON
MARTWA NATURA W FOTOGRAFII
pod patronatem
PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY

OGÓLNOPOLSKI PLENER FOTOGRAFICZNY
„CZĘSTOCHOWA 2003”

POKONKURSOWA WYSTAWA OGÓLNOPOLSKIEGO
III BIENNALE FOTOGRAFII CZARNO-BIAŁEJ
„POSTAĆ LUDZKA W PEJZAŻU”
Towarzystwa Fotograficznego im. E. Osterloffa w Radomsku

Otwarcie wystaw odbędzie się dnia 6 lutego 2004 r. o godz. 18.30
w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, Al. N.M.P. 64



Z prawej: dr Jerzy Piwowarski (fot. A. Pietrzyk)

* * *

W ostatnim ubiegłorocznym numerze na str. 38-39 obszernie pisaliśmy o wystawie „Rysunek – pierwszy język” w bielskiej Galerii Środowisk Twórczych, w której wzięło udział 31 artystów (jak nas uświadomiono – czołówka polskiego rysunku), wśród nich dwoje profesorów naszego Instytutu Plastyki: prof. Ewa Zawadzka i prof. Andrzej Desperak. Od 13 lutego br. można ją oglądać w Częstochowie. Jak czytamy w zaproszeniu „Wystawa *Rysunek – pierwszy język* została przeniesiona do Muzeum Częstochowskiego, dzięki uprzejmości Galerii Środowisk Twórczych Bielskiego Centrum Kultury. Prezentowana jest według aranżacji artysty plastyka Andrzeja Desperaka, w Pawilonie Wystawowym w Parku im. Stanisława Staszica w Częstochowie”.



Prof. Andrzej Desperak, aranżator i uczestnik wystawy
(fot. G. Banaszkiewicz)



Dyrektor Muzeum Częstochowskiego
Janusz Jodczyk

Kurator wystawy
Piotr Czuchankiewicz
Andrzej Desperak

projekt ekspozycji
Andrzej Desperak

współpraca
Bożena Młyńska
Paweł Gwoździak
Henryk Ceglarek

Muzeum Częstochowskie
Al. NMP 45a, 42-200 Częstochowa
Tel. 34 / 360-56-31
<http://musea.net.sztuka.art.pl>
e-mail: museum_czest@interia.pl

patronat medialny:



CZĘSTOCHOWA

KOLEJNY RAZ W POLSCE

W numerze 8/2003 na stronie 12 pisaliśmy o wizycie delegacji z Izraela, której przewodniczył dr Shabtai Lubel, Dyrektor Generalny Bar-Ilan University w Ramat-Gan (na przedmieściach Tel-Awivu). Jak wówczas pisaliśmy, pobyt w Polsce goście wykorzystali nie tylko na zwiedzenie naszej Uczelni, spotkania z Władzami, ale na zwiedzenie Częstochowy, Oświęcimia, Warszawy, Krakowa, Wieliczki



Wymiana upominków w gabinecie Rektora

i Wadowic. Marzeniem Pana Dyrektora był pobyt w Zakopanem i to zimą, której uroków nie znają mieszkańcy Izraela. Dlatego spędził, wraz z małżonką, u podnóża Tatr pięć dni. Kończąc pobyt w naszym kraju nie omieszkał odwiedzić Częstochowy. 28 lutego spotkał się z JM Rektorem prof. dr hab. Januszem Berdowskim, a wieczorem wziął udział w spotkaniu Zarządu i sponsorów AZS WSP Częstochowa.



Od lewej: Rektor prof. Janusz Berdowski, dr Shabtai Lubel, dr Wiesław Pięta (fot. ze zbiorów Rektora)

Minister finansów

Matematycznie swój umysł ćwiczy,
Nieustannie na cud liczy.

Sny ministra finansów

Każdy sen mu ta postać przesłania,
Grabski minister wciąż mu się kłania.

Zbigniew Grzędzielski

PRAWIE WOJSKOWY MELDUNEK

3 marca 2004 r. Redakcja była świadkiem przedłożenia Prorektorowi ds. Nauczania i Wychowania dr. Jerzemu Mizgalskiemu protokołu z przebiegu pierwszego etapu kształcenia w zakresie przysposobienia obronnego.



*Od prawej: mgr Adam Szwarec,
dr Jerzy Mizgalski,
st. bryg. mgr Eugeniusz Andryszkiewicz
(fot. A. Pietrzyk)*

Udostępniono nam do opublikowania protokół.

PROTOKÓŁ przeprowadzonego egzaminu z „Przysposobienia obronnego”

I. Komisja w składzie:

- mjr mgr Adam Szwarec
- st. bryg. mgr Eugeniusz Andryszkiewicz

powołana Zarządzeniem Wewnętrznym R 0210/51/2003 Rektora WSP z dnia 27.11.2003 po wcześniejszych prowadzonych konsultacjach działając w oparciu o załącznik nr 1 Rozporządzenia Ministra E.NiS oraz MZ z dnia 2.10.2003 w sprawie sposobu przeprowadzenia przysposobienia obronnego studentów i studentek /Dz.U. nr 174, poz. 1686/ przeprowadziła w dniu 13 lutego br. egzamin z przedmiotu „Przysposobienia obronnego”.

II. 1. Podstawę egzaminu stanowił własny test opracowany zgodnie z załącznikiem nr 2 ww. Rozporządzenia w oparciu o podręcznik „Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP”.

2. Za pełne prawidłowe udzielenie odpowiedzi można było uzyskać 46 punktów. Biorąc pod uwagę procentowy wskaźnik Komisja przyjęła poniższą skalę ocen:

24 – 27 punktów ocena: dostateczny /3/

28 – 30 punktów ocena: + dostateczny /+3/

31 – 35 punktów ocena: dobry /4/

36 – 39 punktów ocena: + dobry /+4/

40 – 46 punktów ocena: bardzo dobry /5/

III. 1. Egzamin z przedmiotu „Przysposobienia obronnego” zdawali studenci i studentki II roku studiów zawodowych, którzy złożyli wymagany przepisami wniosek.

2. Spośród 50 zakwalifikowanych do przedmiotu studentek i studentów do egzaminu zgłosiło się 30 osób. Wszystkie te osoby uzyskały oceny pozytywne.

Uzyskane oceny przedstawione zostały w załącznikach 1 i 2 do niniejszego protokołu. [...]

PROBLEMATYKA KONSULTACJI Z PRZYSPOSOBIENIA OBRONNEGO W SEMESTRZE LETNIM – ROK AKADEMICKI 2003/2004

SPOTKANIE INFORMACYJNE

- program szkolenia
- zasady konsultacji
- podręcznik

ORGANIZACJA WOJSKOWA POLSKI

- Pojęcie wojska, systemu wojskowego i jego rola w państwie,
- Rola WP w czasie pokoju i wojny. Funkcje i misje wojskowe,
- Rodzaje sił zbrojnych, wojsk i służb,
- Charakterystyka rodzajów wojsk,
- Powszechny obowiązek obrony, ustawowe regulacje prawne i sposób ich realizacji,
- Nauka wojenna, podstawowe pojęcia i zasady walki zbrojnej.

OBRONA NARODOWA I JEJ ROLA W TWORZENIU SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA

- Pojęcie bezpieczeństwa
- Państwo jego cele i funkcje. Racja stanu a obrona narodowa,
- Ogólne założenia strategii bezpieczeństwa i strategii obronności,
- Zagrożenia bezpieczeństwa, ich typologia
- Zadania organów władzy państwowej, samorządowej i ludności w zakresie bezpieczeństwa

STANY NADZWYCZAJNE. SYSTEM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

- Pojęcie stanów nadzwyczajnych. Zasady wprowadzenia stanu: klęski żywiołowej, wyjątkowego, wojennego,
- Ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela,
- Typologia współczesnych zagrożeń. Zagrożenia militarne i niemilitarne,
- Reagowanie i zarządzanie kryzysowe. Prawne uregulowania i zasady postępowania.

SOJUSZ PÓŁNOCNOATLANTYCKI I JEGO ROLA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

- Powstanie NATO i jego strategiczne cele
- Strategie NATO, ich ewolucja i zadania wobec problemów współczesnego świata,
- Obrona wspólna NATO. Rola państwa – członka NATO i jego rola jako gospodarza /HNS/,
- Współpraca cywilno-wojskowa /CIMIC/,
- Polska droga do NATO,
- Działania inne niż wojna, misje pokojowe Wojska Polskiego

CYWILNA ORGANIZACJA OBRONY NARODOWEJ

- Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych i prawo humanitarne,
- Cywilna część obrony narodowej,
- Ochrona ludności, rola i zadania obrony cywilnej,
- Krajowy i unijny system ratownictwa.

SPOTKANIE PODSUMOWUJĄCE

- Przygotowanie do egzaminu.

Teraz kolejna grupa studentów realizuje – na własne życzenie – dodatkowe zajęcia. „Trzydziestka” przetrzała ścieżki, a nasz „raport” pozwoli następnym rocznikom podjąć decyzję w kwestii podjęcia części szkolenia wojskowego w murach Uczelni.



DOKTORANT TO TEŻ PROBLEM

6 stycznia na ręce JM Rektora prof. dra hab. Janusz Berdowskiego wpłynęła prośba mgr Agnieszki Wiosetek-Reske, Przewodniczącej Rady Doktorantów Samorządu Doktorantów Politechniki Łódzkiej, o wydelegowanie przedstawiciela studiów doktoranckich z naszej Uczelni na III Ogólnopolskie Forum Doktorantów. „Zazwyczaj delegatami na Forum są przedstawiciele doktorantów wybrani do Senatu i Rad Wydziałów lub władz organizacji doktoranckich” – zaznaczyła w piśmie Przewodnicząca. Nasza Uczelnia nie ma jeszcze uprawnień do prowadzenia studiów doktoranckich (mogą je prowadzić Uczelnie posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego), ale nie znaczy to, że wśród pracowników nie ma uczestników studiów doktoranckich. Delegatem Uczelni został mgr Marcin Stępień, pracownik Zakładu Wczesnej Edukacji Dziecka, od 1 października 1998 r. uczestnik zaocznych studiów doktoranckich z matematyki na Uniwersytecie Śląskim.

Samorząd Doktorantów
Politechniki Łódzkiej
ma zaszczyt zaprosić

PRZEDSTAWICIELA DOKTORANTÓW

Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie

na

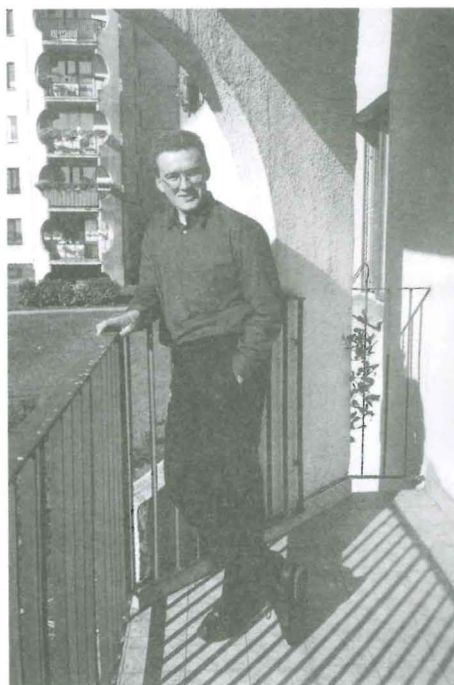
III Ogólnopolskie Forum
Doktorantów,

które odbędzie się

6 lutego 2004 roku (piątek)

o godzinie 10⁰⁰

w Sali Senatu Politechniki Łódzkiej
przy ul. ks. Skorupki 6/8



mgr Marcin Stępień
(fot. ze zbiorów własnych)

Sprawozdanie z III Ogólnopolskiego Forum Doktorantów przedstawił mgr Marcin Stępień Prorektorowi ds. Nauki, jest też do wglądu w Redakcji, a i sam delegat chętnie przekaże relacje ze spotkania w Politechnice Łódzkiej zainteresowanym problemem koleżankom i kolegom.

Epitafia



Żołnierz

Stojąc na bacność nie wierzył wyroczni,
Że wkrótce leżeć będzie na spocznij.

Zbigniew Grządzielski
Rys. Jacek Łydźba

W WODZIE, W HALI I NA ŚNIEGU

W takich miejscach i na takich obiektach rywalizowali nasi studenci-sportowcy w semestrze zimowym. Jako pierwsi zgodnie z Kalendarzem Imprez Sportowych Studium Wychowania Fizycznego i Sportu na rok akademicki 2003/2004 wystartowali pływacy przygotowujący się do kwietniowych Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w Kielcach. W rozgrywanych w grudniu Mistrzostwach WSP bardzo wyrównany i dobry poziom zaprezentowały nasze pływaczki, wśród których najlepszą okazała się Lidia Bieńkuńska (III r. Ped. z wych. fiz.), przed Joanną Chład (II r. Matematyka), Moniką Nowak (I r. Pedagogika) i Aleksandrą Zarembą (V r. Chemia). Wśród mężczyzn naj-



Mistrzostwa Uczelni w pływaniu - grudzień 2003



Nasze najlepsze pływaczki, od lewej: Joanna Chład, Lidia Bieńkuńska, Monika Nowak, Aleksandra Zaremba

lepsza czwórka to: Eryk Zyzik (V r. Ped. z wych. fiz.), Sylwester Kowalczyk (IV r. Ped. praca socj.), Michał Ryś (IV r. Ped. z wych. fiz), Michał Mroczek (V r. Historia). Kolejnym sprawdzianem dla naszych pływaków będzie start w corocznych zawodach o puchar JM Rektora WSP w pływaniu 25 marca.



Nasi najlepsi pływacy, od lewej: Sylwester Kowalczyk, Eryk Zyzik, Michał Ryś

Po pływakach swój bogaty w starty i sukcesy sezon zainaugurowali piłkarze nożni halowi. W zorganizowanych przez naszą Uczelnię Mistrzostwach Polski Uczelni Pedagogicznych i Filii Uniwersytetów pod-

opieczni mgr Waldemara Mroczka w sposób zdecydowany wywalczyli złote medale wyprzedzając Akademię Pedagogiczną z Bydgoszczy, Akademię Pedagogiczną z Krakowa, Filię Akademii Świętokrzyskiej z Piotrkowa Trybunalskiego, Akademię Pedagogiki Specjalnej z Warszawy, Akademię Świętokrzyską z Kielc i Filię Uniwersytetu Śląskiego z Cieszyna. Dodatko-



V-ce mistrzowie Akademickiej Ligi Futsalu 2003/2004

wo najlepszymi zawodnikami mistrzostw zostali nasi studenci: Rafał Nocoń – bramkarz, Dariusz Krężel – zawodnik, Tomasz Czok – Król strzelców. Swoją wysoką klasę i przynależność do krajowej czołówki



Rafał Nocoń, najlepszy bramkarz MPUPiFU odbiera puchar z rąk V-ce Prezydenta m. Częstochowy mgr. Jacka Betnarskiego



Dariusz Krężel - najlepszy zawodnik MPUPiFU



Tomasz Czok - król strzelców MPUPiFU w futsalu

akademickich drużyn w futsalu potwierdzili również piłkarze startując w Akademickiej Lidze Futsalu. W wyniku meczów rozgrywanych na turniejach w Warszawie, Wągrowcu, Wrocławiu i Iławie nasza drużyna tylko jedną bramką przegrała mistrzostwa Polski. Drugie miejsce to jednak wielki sukces. Przed rokiem nasi studenci zajęli trzecią pozycję w akademickiej ekstraklasie. Teraz byli blisko zwycięstwa. Zdobyli tyle samo punktów co drużyna Uniwersytetu z Poznania, co więcej, mieli lepszy stosunek bramek. O kolejności decydował jednak bilans bezpośrednich spotkań. Nasi studenci wygrali z poznaniakami 4:2, ale przegrali 2:5. Dalsze miejsca za nami zajęły drużyny Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Opolskiej, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z Olsztyna, Politechniki Śląskiej z Gliwic, Politechniki Poznańskiej i Akademii Wychowania Fizycznego z Wrocławia. Drużyna trenowana przez Waldemara Mrocza grała w składzie: Tomasz Czok – król strzelców rozgrywek (26 bramek), Rafał Nocoń – najlepszy bramkarz ekstraklasy, Sławomir Piwiński, Bartłomiej Kozakiewicz, Tomasz Pełka, Wojciech Dawidowski, Radosław Borowski, Adrian Pasieka, Dariusz Krężel, Kamil Sulinski, Łukasz Stachera, Rafał Psonka, Filip Brzózka, Krzysztof Wąs.

Po emocjach piłkarskich przyszedł czas na sporty typowo zimowe. Zaplanowany i zorganizowany przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu obóz z narciarstwa został przeprowadzony w lutym



Obóz narciarski - Zieleniec 2004

w Zieleńcu. Miejscowość ta, położona w masywie Gór Orlich koło Dusznik Zdrój (950 m n.p.m.), jest rajem dla narciarzy gdzie panuje alpejski klimat, a bogata baza narciarska stwarza doskonałe warunki do

jego uprawiania. Wszyscy uczestnicy obozu zakwaterowani byli w ośrodku Akademickiego Związku Sportowego „Straszny Dwór” w samym sercu Zieleńca z wyciągami narciarskimi pod obiektem. W obozie uczestniczyło 27 studentek i studentów różnych kierunków i lat studiów naszej uczelni oraz troje



opiekunów – instruktorów: mgr mgr Dorota Rak, Tadeusz Zaleski i Jerzy Maruszczyk. Zajęcia prowadzone były w trzech grupach szkoleniowych zróżnicowanych pod względem umiejętności narciarskich. Wszystkie założone cele sportowo-szkoleniowe zostały zrealizowane. Słabiej zaawansowani opalniali podstawowe umiejętności techniki jazdy na nartach, a pozostali znacznie je udo-

*Uczestnicy obozu narciarskiego SWFiS –
Zieleniec 2004*

skonalili. Wyselekcjonowana grupa do reprezentowania uczelni w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w narciarstwie alpejskim trenowała jazdę slalomową.

Podczas całego pobytu panowały doskonałe warunki śniegowe i narciarskie charakterystyczne dla tej miejscowości, co ko-



*Najlepsi narciarze alpejscy WSP, w pierwszym
rzędzie od lewej: Elżbieta Zaremba, Anna
Szyszka, Izabela Śliwoń, z tyłu od lewej: Tomasz
Helman, Sylwester Kowalczyk, Tomasz Kweczke*

lejny raz potwierdziło słuszność i trafność organizowania obozu w tym terenie.

Wszyscy uczestnicy obozu wzięli udział w zorganizowanych przez pracowników SWFiS mistrzostwach Uczelni w narciarstwie alpejskim startując w slalomie gigancie, który dostarczył wielu emocji sportowych.

W wyniku zaciętej rywalizacji wyłowieni zostali najlepsi w kategorii kobiet i mężczyzn: Szyszka Anna III rok Ped. z wf, Kowalczyk Sylwester IV rok Ped.pr. socj., Śliwoń Izabela I rok Historia, Helman Tomasz III rok Ped. z wf, Zaremba Elżbieta III rok Ped. z wf, Kweczke Tomasz III rok WT, Mika Lidia III rok Poradnictwo zawodowe, Pięta Paweł IV rok Ped. z wf.

Nasi narciarze okazali się również bezkonkurencyjni w zorganizowanych przez OŚ AZS i SWFiS WSP Akademickich Mistrzostwach Częstochowy w narciarstwie zjazdowym w Morsku. Wszystkie czołowe pozycje padły łupem studentów naszej uczelni, zarówno w slalomie jak i w zjeździe.

Po raz pierwszy reprezentacja naszej Uczelni będzie miała również okazję sprawdzić swoje umiejętności startując na początku marca w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w snowboardzie w Zakopanem. Debiutantom życzymy powodzenia.

*Jerzy Maruszczyk
(fot. J. Maruszczyk)*

ZŁOTO DLA JUSTYNY

Sukcesy pracowników i studentów są satysfakcją i radością dla Rektora. (Miejmy nadzieję, że dla wszystkich członków naszej społeczności). Dlatego fakt zdobycia przez Justynę Kroplę, studentkę II roku kierunku Pedagogika, specjalność Pedagogika z wychowaniem fizycznym, tytułu Akademickiej Mistrzyni Polski 2003 w taekwon-do, podał Rektor do wiadomości Senatu na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2004 r., co zostało odnotowane w protokole i dzięki temu wiadomość dotarła do Redakcji.

Pani Justyna Kropla wraz z trenerem dr. Jackiem Wąsikiem z Instytutu Fizyki była gościem JM Rektora w dniu 16 stycznia, podczas której wizyty prof. dr hab. Janusz Berdowski złożył jej gratulacje i życzenia wielu dalszych sukcesów w uprawianej dyscyplinie sportowej.

Notka w protokole była zwięzła, więc do Redakcji zaprosiliśmy trenera mistrzyni, dra Jacka Wąsika. Podzielimy się informacjami od niego. Justyna Kropla zdobyła tytuł mistrza podczas Akademickich Mistrzostw Polski w taekwon-do, które odbyły się w Częstochowie w dniach 22-23 listopada 2003 roku. Zdobyła tytuł w grupie nie zawodników, w konkurencji układów formalnych. W grupie początkującej, do której należy Justyna (trenuje od roku), nie dopuszcza się zawodników do walk. By mogli do nich stanąć, muszą mieć przynajmniej czerwony pas. A do niego dochodzi się trzema do pięciu latami treningów. Ale Justyna –



Od lewej: Rektor prof. Janusz Berdowski, Justyna Kropla, dr Jacek Wąsik (fot. ze zbiorów J. Wąsika)

mówi trener – jest ambitna, pracowita i działa z pasją. Dzięki takim cechom można osiągnąć sukces.

Serdecznie tego Justynie życzymy.

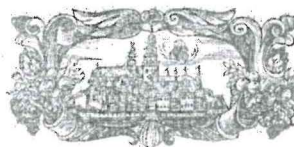
DO TRZECH RAZY SZTUKA

„Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy” jako wystawę mogli obejrzeć jesienią mieszkańcy Warszawy, zimą – mieszkańcy Częstochowy, a trzecim zaistnieniem tematu była sesja zorganizowana w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Częstochowy. Jako pierwszy referent wystąpił prof. dr hab. Bartłomiej Szyndler z Instytutu Historii WSP.

Prezydent Miasta Częstochowy
Tadeusz Wrona
zaprasza na sesję p.t.:

„DZIEDZICTWO WYDAWNICZE CZĘSTOCHOWY”

Sesja rozpocznie się dnia
29 stycznia 2004r. /czwartek/ o godz. 11⁰⁰
w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Częstochowy
ul. Śląska 11/13.



Program Sesji:

- | | |
|-----------------------------------|--|
| prof. dr hab. Bartłomiej Szyndler | – „Książka w dziejach Częstochowy” |
| prof. dr hab. Zbigniew Zmigrodzki | – „Działalność wydawnicza w Częstochowie lat międzywojennych” |
| dr Henryk Czerwień | – „Jasnogórski ośrodek wydawniczy w latach 1693 - 1863” |
| dr Remigiusz Pośpiech | – „Jasnogórskie muzykalia skarbem polskiej kultury muzycznej” |
| mgr Elżbieta Jończyk – Surma | – „Źródła do dziejów drukarstwa częstochowskiego w Archiwum Państwowym w Częstochowie” |
| Zbigniew Stańczyk | – „Częstochowiana w zbiorach Biblioteki Publicznej im. Władysława Biegańskiego” |

Komunikaty i dyskusje

• ok. 13⁰⁰ – przerwa na kawę

Prosimy o potwierdzenie udziału pod numer telefonu +34 / 363 51 84,
bądź e-mailem: rzubiello@czestochowa.um.gov.pl

REDAKCJA PRZEPRASZA

Zgodnie z zasadą: „gdy trzeba ganimy, gdy słuszne chwalimy”, w pierwszym tegorocznym numerze na stronie 52, w rozdziale „Co cesarskie, cesarzowi”, chwaliliśmy Panie z Działu Spraw Pracowniczych za sprawną organizację wydawania talonów świątecznych, a także dziękowaliśmy Tym, którzy podjęli korzystną dla pracowników ofertę Sodexho Pass. Rozdział zaczęliśmy od słów: „Rok temu ganiliśmy nasze służby socjalne za wybór odległego supermarketu jako miejsca realizacji świątecznych talonów”. Na artykuł zareagowała mgr Renata Jodłowska z Działu Spraw Pracowniczych, prowadząca sprawy socjalne, z jednej strony dziękująca za słowa uznania, z drugiej zaś z lekkim wyrzutem stwierdzająca naszą redakcyjną niepamięć: „Ale Pani pamięta, że to nie służby socjalne wybrały rok temu Auchan, a Związki Zawodowe?” Otóż redaktor nie pamiętała, ale po cóż jest redakcyjne archiwum. Sięgnęliśmy do numeru 7-8/2002. Na stronie 51, w rozdziale „Pod choinkę”, nasz tekst: „Wprawdzie, jak stare porzekadło mówi, darowanemu koniowi w zęby się nie patrzy, ale wielu pracowników nie ucieszyła wiadomość, iż tegoroczne talony świąteczne w wysokości 300 zł realizować będziemy w Hipermarkecie „Auchan”. Bądź co bądź, dla większości pracowników jest to najbardziej niekorzystnie zlokalizowany supermarket. Usytuowanie poza miastem gwarantuje kilkudziesięciminutowy dojazd, w trakcie którego niejedno można przemyśleć, nie tylko jak zagospodarować talony”. I dalej kopia pisma obu związków do Pana Dyrektora Administracyjnego mgra Aleksandra Gogulskiego, zaczynającego się od słów: „Działające w Uczelni Związki Zawodowe nie wyrażają zgody na zakup talonów świątecznych w Hipermarkecie „Tesco”...”, w konkluzji ze wskazaniem właśnie na „Auchan”.

Redakcja bardzo przeprasza za wymówki pod niewłaściwym adresem i raz jeszcze dziękuje w imieniu powszechnie zadowolonych pracowników za rozwiązanie z roku 2003.

SPOTKANIE SENIORÓW

W dniu 5 lutego 2004 r. o godz. 16-tej w kawiarni „Japko” w WSP odbyło się spotkanie seniorów, które w każdym roku dla swoich członków organizuje ZNP.

Przewodnicząca Klubu Seniora dr Maria Buchlińska powitała uczestników, następnie chwilą ciszy i skupienia uczczono pamięć tych, którzy w minionym roku z tego grona odeszli na zawsze. Dalej przedstawiła sprawy organizacyjne i działalność Klubu Seniora w naszej Uczelni.

Prezes ZNP dr Halina Frej swoją wypowiedź rozpoczęła od bardzo miłego akcentu wręczając dr. Mieczysławowi Lejmanowi list gratulacyjny Krajowej Rady Nauki z okazji 50-lecia przynależności do ZNP.



Dr Mieczysław Lejman podziękował za to wyróżnienie i przedstawił przebieg swojej działalności związkowej za okres półwiecza, o której zebrani wysłuchali z zainteresowaniem. Okazało się, że Jubilat stanowi żywą historię ZNP w rodzimej Szkole.

W dalszej wypowiedzi kol. Prezes zapoznała zebranych z programem pracy Rady Zakładowej ZNP nakreślonym na rok 2004.

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, przy swobodnych rozmowach i poczęstunku, który przygotowali pracownicy kawiarni „Japko”, a sfinansowała Rada Zakładowa ZNP. Należy podkreślić, że pomimo poważnych trudności finansowych ZNP zawsze organizuje tego rodzaju spotkania, które dają okazję do wymiany zdań ludziom, którzy od początku powstania Uczelni pracowali z dużym poświęceniem w warunkach znacznie trudniejszych od obecnych i w dalszym ciągu żywo interesują się jej rozwojem i osiągnięciami.

dr Maria Buchlińska

Z KRONIKI UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

22 stycznia 2004 r. odbył się Dzień Babci i Dziadka. Tego dnia nie było tradycyjnego wykładu, ale wieczór pełen niespodzianek.

Słuchacze gościli P. mgr Annę Pawłowską z Urzędu Miasta Częstochowy z listem od Pana Prezydenta dra inż. Tadeusza Wrony.

Uroczystość rozpoczął występ dzieci z Zespołu Szkół Muzycznych: kwartet smyczkowy pod kierunkiem P. mgr Ewy Pacudy i kwartet akordeonowy pod kierunkiem P. mgra Mariana Brzóska.

Pokaz mody przygotował Zespół Szkół im. W.S. Reymonta. Modelki prezentowały modę w trzech odsłonach: wyroby z materiałów skóropodobnych, awangarda, suknie balowe i wieczorowe.

W przerwach pokazu mody dwukrotnie występowali Kasia Jurga i Bartek Ordon – wielokrotni finaliści turniejów krajowych i międzynarodowych tańca towarzyskiego.

Był to niezapomniany wieczór. Nogi słuchaczy tańczyły w rytm samby, walca angielskiego i wiedeńskiego, tanga, cza-czy, rumby.

Prezentowane stroje dla córek, mam i babć przypominały czasy zabaw i balów. A ja – patrząc na rozradowaną, rozklaskaną pełną salę, mam wrażenie, że samorządowi uda się przygotować bal dla słuchaczy. Czy całonocny? O tym zdecydują „nogi słuchaczy”.

Uroczysty Dzień Babci i Dziadka wraz ze słuchaczami „świętowały” media częstochowskie – *Życie Częstochowy* i *Dziennik Zachodni*.

*Kierownik UTW
dr Maria Juszczyk*

Złota myśl Erazma

Tę maksymę zawdzięczać należy jemu,
„Najszczęśliwiej na świecie żyje się głupiemu”.

Lawirant

Widać traci grunt pod nogami,
Kiedy czyny zastępuje słowami.

Zbigniew Grzędzielski

JUBILEUSZOWY ANEKS DO WYWIADU MIESIĄCA

PEWNE PODSUMOWANIE

Jeśli można dodać do listy wywiadów nasze sondy, tj. krótkie odpowiedzi na zadane pytanie grupie wybranych losowo pracowników, „Wywiad do lusterka” byłby czterdziesty. A więc swoisty jubileusz! Wywiady Redakcja wprowadziła na łamy Biuletynu Informacyjnego od 1997 roku. Bohaterami wywiadów byli:

- 1/1997 – prof. Andrzej Pluta
- 2/1997 – prof. Tadeusz Dubicki
- 6/1997 – prof. Wanda Rachalska
- 7/1997 – Dorota Konieczny, Przewodnicząca URSS
- 8/1997 – prof. Ryszard Osadczy
- 2/1998 – dr Robert Geisler
- 3/1998 – mgr Wiesław Pięta
- 4/1998 – dr Ryszard Zarzeczny
- 5/1998 – prof. Rościsław Pazuchin
- 6/1998 – prof. Aleksander Żakowicz
- 7/1998 – prof. Edward Bogusławski
- 8/1998 – prof. Stefan Folaron
- 1/1999 – Aneta Kowacka i Justyna Domagalska, studentki IFO
- 2/1999 – dr hab. Robert K. Zawadzki
- 4/1999 – dr Barbara Czekaj-Kubicka
- 8/1999 – Tomasz Rzepecki
- 3/2000 – mgr Katarzyna Nabiałek
- 4/2000 – Agnieszka Kozłowska, Przewodnicząca URSS
- 6/2000 – Agata Ślasyk, studentka IV roku kierunku Historia
- 7–8/2000 – JM Rektor prof. Ryszard Szwed
- 9–10/2000 – dr Stanisław Kołodziejski
- 1–2/2001 – prof. Janusz Berdowski
- 3/2001 – prof. Tadeusz Srogosz
- 5/2001 – dr Jadwiga Makosz
- 6/2001 – ks. prof. Jan Związek
- 7/2001 – prof. Paweł Płusa
- 8/2001 – mgr Andrea Bagdasarian, lektorka DAAD
- 1/2002 – prof. Joachim Pichura
- 3/2002 – Piotr Urbaniak, Przewodniczący URSS
- 5/2002 – JM Rektor prof. Janusz Berdowski
- 1/2003 – dr hab. Elżbieta Mastalerz-Hurnikowa
- 2/2003 – mgr Joanna Kulka
- 3/2003 – mgr Ireneusz Kozera, absolwent WSP, Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki
- 4/2003 – JM Rektor prof. Janusz Berdowski (na dwa głosy: odpowiedzi na pytania zadane prof. dr. hab. Ryszardowi Tadeusiewiczowi, Rektorowi AGH)
- 7/2003 – Tedjina Salaounddjia (Ambasador Algierii w Polsce – wywiad przeprowadził Marek Makowski)
- 7/2003 – doc. Michaił Gulczyn (z Uniwersytetu Chersońskiego – wywiad przeprowadziła Adrianna Sarnat)
- 8/2003 – prof. Janusz Berdowski – Kierownik Katedry Fizyki Ciała Stałego
- 2/2004 – prof. Andrzej Desperak – Komisarz Wystawy „XXV-lecie Instytutu Plastyki”

* * *

CZAS PRZEDSTAWIĆ REDAKCJĘ



Anna Pietrzyk – Redaktor Naczelny
autor wszystkich tekstów bez podpisu i znacznej części
fotografii, odpowiedzialny za śledzenie i utrwalanie wyda-
rzeń z życia Uczelni i problemów szkolnictwa wyższego
(fot. L. Pietrzyk)



Janina Jędrzejewska – członek Redakcji,
odpowiedzialny za opracowanie graficzne,
skład i łamanie komputerowe, cierpliwie
uwzględniający redakcyjne „wizje” Naczelnej
(fot. K. Pietrzyk)



Katarzyna Pietrzyk – nieoficjalny członek Redakcji,
który dla większości numerów robi od dłuższego czasu
społecznie korekty (a jedna nie wystarcza!) i śledzi
doniesienia prasowe dotyczące szkolnictwa wyższego,
w szczególności wydarzeń lokalnych
(fot. L. Pietrzyk)

* * *

OPINIE

Na nasz apel (wystosowany numerze 1/2004 na stronie 61, w rozdziale „Ja nie jestem dolar, żeby się wszystkim podobać”) o debatę nad kształtem pisma, nie odpowiedział oficjalnie nikt. Docierają do nas bezpośrednio głosy życzliwe i z doniesień „Życzliwych” informacje o nieżyczliwych dla Redakcji. Ale na donosach „życzliwych o nieżyczliwych” nie będziemy się opierać. Czekamy na otwartą krytykę. Może będzie konstruktywna. Tymczasem pochwalmy się laurkami, jakimi nas w ostatnim czasie obdarzono. I bynajmniej nie w upominku jubileuszowym. Nie chodzi o samochwalstwo, choć okazja kusi, ale uświadomienie, jak nasze pismo jest postrzegane przez osoby postronne.

Anna Pietrzyk

Od: „Tadeusz Milke” <TMilke@wp.pl>
Do: <a.pietrzyk@wsp.czyst.pl>
Wysłano: 11 grudnia 2003 12:26
Załącz: Zamość0025.jpg; Zamość0035.jpg; Zamość0037.jpg; Zamość0044.jpg
Temat: List z Płocka

Szanowna Pani!

Bardzo dziękuję za ciepły list oraz biuletyn, który od Pani otrzymałem. Jestem pełen uznania i podziwu dla Waszego pisma. Cieszy mnie również fakt, że XI Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich miało tak owocny i udany przebieg. Jeżeli ma Pani kontakt z Zosią proszę ją serdecznie pozdrowić i pogratulować w moim imieniu. Życzę Pani wiele optymizmu i pogody ducha w tak trudnej ale satysfakcjonującej pracy jaką jest zawód dziennikarza. Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia życzę spokoju i radości.

Z wyrazami szacunku i uznania
Wacław Milke

Grzebień 2. 11. 04

Droga Pani Aniu,

serdecznie dziękuję Pani
za miłą pamięć i równocześnie przepraszam
mnie i spóźniłam się Pani przez wydekanie
Res Academicae. Obrazy mojego miasta
są naprawdę cudowne - aż do nie pojęcia,
jak to się udało Pani zrobić; pewnie
ma Pani talent artystyczny - i ponadto
duży.

Sprawy akademickie jeszcze bawił mnie -
ciągle wspominać tych zmarłych -
Jędrzej, prof. Polewne i Prodanowski -
właśnie. mnie na uczelni najbliższych;

[...]

pro Kowen

Anna Pietrzyk

Od: "Norbert Honsza" <norbert.honsza@uni.wroc.pl>

Do: <a.pietrzyk@wsp.czyst.pl>

Wysłano: 5 grudnia 2003 12:58

Droga Pani Aniu,

gratuluje nowego numeru Res Academicae. Świetnie i profesjonalnie zrobiony numer. Jako wieloletni dziennikarz wiem o czym mówię. Tak trzymać [...]

Łączę serdeczne pozdrowienia

Norbert Honsza

Anna Pietrzyk

Od: <studentnik@gazeta.pl>

Do: <a.pietrzyk@wsp.czyst.pl>

Wysłano: 2 grudnia 2003 18:56

Załącz: !!!!!!!!!!!!!Warsztaty Zaproszenie!!!!!!!!!!!!.doc; formularz.doc; Program IV Ogólnopolskich Warsztatów Dziennikarskich.doc

Temat: Warsztaty Dziennikarskie

Witamy!!!!

Na początku bardzo dziękujemy za przesłanie nam Waszej gazety.

Gratulujemy dobrego biuletynu.

Chcielibyśmy serdecznie zaprosić Was na IV Ogólnopolskie Warsztaty Dziennikarskie organizowane przez gazetę Politechniki Świętokrzyskiej „Studentnik” w dniach 12-14.12.2003 r. Dołączamy potrzebne dokumenty: program warsztatów, kartę zgłoszeniową. Prosimy o odpowiedź. Czekamy.

Ze studenckim pozdrowieniem.

„Studentnik”

Z okazji jubileuszowego numeru Redakcja nie otrzymała setek listów gratulacyjnych. Tak naprawdę, ani jednego (może dlatego, że nikt skrupulatnie nie odnotowywał liczby numerów kroniki naszego życia, naszych dokonań?). Z tym większym ośmieleniem Redaktor Naczelna zamieszcza odrobinę poezji jej dedykowanej.

Kto w czyste kartki
Tehnie życia faktor?
Cóż, z obowiązku – naczelny redaktor.

Kto ze sprawami
Wóz ciągnie jak traktor?
Cóż, z obowiązku – naczelny redaktor.

Kto opis sprawom
Da celny i wierny?
Cóż, z obowiązku – redaktor naczelny.

Kto cios wymierzy
Jak grom piekielny?
Cóż, z obowiązku – redaktor naczelny.

A kto ukoi,
Gdy w piersi rwie?
Z potrzeby serca – Anna P.

Graf-Anonim



Anna P. (fot. R. Osadczy)

* * *

NASZE LOSOWANIE

Na początku nowej formuły pisma, gdy w składzie Redakcji była dr Anna Kozłowska, osobistym wdziękiem wyjednała w Firmie Optimus niewielką pulę nagród na potrzeby Redakcji. Kusząc nagrodami kilkakrotnie ogłaszaliśmy konkursy. Bez echa. Nagrody odleżały lata, a że w Redakcji nic nie ginie, za zgodą Pana Rektora postanowiliśmy przekazać je na rzecz osób, które w sposób szczególny zasłużyły się dla Redakcji dodatkową pracą, dodatkowym wysiłkiem, zawsze społecznie, najczęściej anonimowo. Nominacja należała do Redaktora. Na podstawie wytypowanej „listy zasłużonych” losy sporządziła osoba postronna w dniu 5 marca, a krótko potem losowania „szczęśliwców” dokonał osobiście JM Rektor prof. dr hab. Janusz Berdowski w swoim gabinecie. Świadkiem tej chwili była mgr Justyna Starczyńska, która otwierała wybrane losy i zapiswała nazwiska osób, do których trafią nagrody: Józef BEDNARCZYK, Zdzisław ZIARKOWSKI, Wojciech DRZAZGA, Beata KANIA, Maciej KROTLA, Ryszard OSADCZY, Katarzyna PIETRZYK, Grzegorz TUREK. Wszystkim, którzy zasłużyli się współpracą Redakcja serdecznie dziękuje, a wymienione wyżej osoby zaprasza po odbiór nagród.



Chwila losowania: JM Rektor prof. dr hab. J. Berdowski i mgr J. Starczyńska

STATYSTYKA IMPONUJĄCA, ALE NIE OPTYMISTYCZNA

3 lutego 2004 r. w *Życiu* ukazała się krótka notka następującej treści:

„Kto studiuje?

Spośród 1 788 tys. studentów około 1 287 tys. kształci się w uczelniach państwowych. 820 tys. uczy się w systemie studiów dziennych, a 968 tys. – zaocznie i wieczorowo. Najpopularniejszy kierunek studiów to zarządzanie i marketing – 252,4 tys., pedagogika – 146, ekonomia – 123,6 studentów [tys. – przyp. Redakcji]”.

Można by się cieszyć, że nasz „sztandarowy” kierunek cieszy się takim zainteresowaniem wśród absolwentów szkół średnich. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę informacje o liczbie zamykanych szkół ze względu na niż demograficzny (Ministerstwo daje środki w przeliczeniu na liczbę uczniów, a samorządy muszą utrzymać placówkę bez względu na tę liczbę), a do tego wyniki kontroli zespołu Państwowej Komisji Akredytacyjnej, optymizm słabnie.

KARNAWAŁOWE WSPOMNIENIA

Dnia 31.01.2004 r. zapoczątkowaliśmy nową tradycję, która mamy nadzieję wpisze się na stałe w „kalendarz imprez” Wydziału Pedagogicznego. Tym nowym punktem jest Bal Pedagoga, który dzięki inicjatywie Dziekana dr. Andrzeja Margasińskiego odbył się z wielką pompą i klasą, a co najważniejsze zebrał wiele wyrazów zadowolenia od uczestników.



Za część artystyczną odpowiadał DJ Robert Jastrzębski, który zadbał o to, aby smaczne posiłki, przygotowane przez naszą stołówkę dobrze ułożyły się w żołądkach w rytmie muzyki, łamiącej bariery czasu i pokoleń. Jego partnerką była Kasia Piłka studentka V roku naszego Wydziału, pełniąca rolę wodzireja. Kasia świetnie poprowadziła konkursy i zabawy udowadniając, że 300 osób może równocześnie zatańczyć „makarenę” lub „lambadę”.



Fot. Konrad Grabara



W trakcie zabawy odbył się konkurs na hasło balu. Uczestnicy mieli więc okazję popisać się dużą inwencją twórczą. Poniżej publikujemy wybrane hasła, które zrobiły największe wrażenie.

„Pedagogu nie miej żalu, że byłeś na I Balu”

„I Bal Pedagoga – spieszmy się labo- ga, bo II za pasem – nie spóźnij się czasem”

„Literka „W”, literka „S”, Literka „P”, jak WSP! Kto tych literek nie szanuje, ten niech mnie w oko pocałuje” – dla całego WSP ekipa z AGH – Kraków

Zwyciężyło hasło: „Wydział Pedagogiczny – zawsze dynamiczny bale organizuje i się restrukturalizuje” – ułożone przez stolik nr 5.

Fot. Konrad Grabara



Mam nadzieję, że ten debiut, jakim był I Bal Pedagoga, będzie kojarzył się jego uczestnikom z dobrą zabawą, mile spędzonym czasem i zaprocentuje w przyszłości jeszcze lepszym poziomem przygotowania i co najważniejsze z jeszcze większym zainteresowaniem.

*Z pozdrowieniami i podziękowaniem za wspólną zabawę
Paweł Marek*

DOKUMENTY

Zarządzenie wewnętrzne R0210/5/2004 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 3 lutego 2004 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu Studiów” w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie

Zarządzenie wewnętrzne R0210/6/2004 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 6 lutego 2004 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu przyznawania i ustalania wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie”

Zarządzenie wewnętrzne R0210/7/2004 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 17 lutego 2004 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu Domu Studenckiego nr 6 – Skrzat”

Zarządzenie wewnętrzne R0210/8/2004 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 17.02.2004 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów „Logopedia – logopeda oświatowy”, VII cykl

Aneks z dnia 2 marca 2004 r. do załącznika do zarządzenia wewnętrznego R0210/18/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 7 maja 2003 r. w sprawie zasad i trybu podziału funduszy na badania własne i ich rozliczania

*Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.*

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora
Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Janina Jędrzejewska
Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska
Korekta: Katarzyna Pietrzyk
Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Zbigniew Macherzyński
Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 350 egz. bezpłatnych

ISSN 1428-3107

Adres Redakcji:
ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 3784-133
e-mail: a.pietrzyk@wsp.czyst.pl

Z ARCHIWUM REDAKCJI

